Nr. 289.

Kuryer Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.
Redakcya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16.
Administracya i Ekspedycya:
przy ulicy św. Marcina nr. 16 w Drukarni Kuryera Poznańskiego.

KURYER POZNAŃSKI.

Rocznik XV.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu M. 4,50, na wszystkich pocztach cesarstwa niemieckiego i w Austryi marek 5 (zob. Zeitungs Preisliste p. 1887 II Abth. r. 45) w innych krajach: cena poznańska z dołączeniem przesyłki.
Cena ogłoszeń
wynosi 15 fenygów od drobnego siedmiołamowego wiersza. — Reklamy po 30 fen. od wiersza. — Przekład na język polski bezpłatnie.

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW GRYGLEWICZ z Poznania.

Sobota, 18 grudnia 1886.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:
Rajchmann i Frendler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurcie n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler: w Bazylei, Dreznie, Gdańsku, Hali n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubece, Norymberdze. — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 17 grudnia.

(Jak sobie tłumaczy prasa rosyjska znany komunikat „Prawit. Wiestnika“, poświęcony kwestyi stósunków Rosyi do Niemiec; nienawiść panslawistów przeciw Austryi; kandydatnra księcia Ferdynanda Koburga do tronu bułgarskiego; upadek kandydatury księcia Mingrelii; rokowania o pożyczkę w Wiedniu na broń repetyerową dla armii bułgarskiéj; wyjazd deputacyi bułgarskiéj do Berlina. — Walka pomiędzy partyą Gladstona a secesyonistami z obozu liberalnego: aresztowanie Dillona i towarzyszy.)

Prasa rosyjska komentuje po swojemu podany przez nas wczoraj w obszernéj treści komunikat „Prawitelstwiennego Wiestnika“; nie znajdując w nim ani słowa wzmianki o Austryi, sądzi, że wolno jéj teraz obrać za przedmiot swych ataków monarchią habsburgską. „Nowoje Wremia“ pisze wyraźnie, że Austrya powinna być zniszczona, rozebrana. „Jeżeli Niemcy na to się zgodzą, wtedy zapanuje pomiędzy niemi a Rosyą wieczna zgoda.“ Panslawiści rosyjscy żądają więc za cenę przyjaźni z Niemcami poświęcenia im Austryi. Co na to żądanie odpowiedzą w Berlinie, rychło się dowiemy.

Dawną tę nienawiść rosyjską przeciw Austryi rozpłomieni jeszcze bardziéj występująca teraz na pierwszy plan kandydatura księcia Ferdynanda Koburczyka do tronu bułgarskiego. Myśl téj kandydatura powstała ponownie w Wiedniu i fakt ten już sam wystarczy, żeby w Rosyi uderzono z nową zapalczywością na Austryą. Półurzędowy dziennik wiedeński, „Polit. Corr.“ pisze wprawdzie, że myśl tejże kandydatury wyszła z inicyatywy deputacyi bułgarskiéj, ale w Petersburgu nie dadzą zapewnie temu wiary. Rokowania w sprawie tej już się rozpoczęły. Deputacya bułgarska przybyła do rezydencyi księcia Ferdynanda w Ebenthal pod Dürnkrut w Dolnéj Austryi, zbadawszy poprzednio przez inne osoby opinią jego co do przyjęcia tronu. Książę odpowiedział, że nie czuje w sobie tyle zdolności, jakie są potrzebne, by módz godnie zastąpić księcia Aleksandra. Tymczasem z wielu stron dodają księciu Ferdynandowi odwagi, mianowicie Arcyksiążę Jan Salvator usiłuje go skłonić do przyjęcia korony. I z Niemiec, Anglii i Belgii odbiera on słowa zachęty. Na zamku Ebenthal przyjmował w poniedziałek książę Ferdynand bardzo przyjaźnie deputacyą i oświadczył jéj, że jeżeli Bułgarowie sądzą, że może krajowi ich oddać usługi, jeżeli cesarz Franciszek Józef i jego własna rodzina na to zezwolą, to przyjmie kandydaturę. Ks. wyraził przy tém nadzieję, że żadne z mocarstw europejskich nie wystąpi z protestem, ani nawet Rosya, ponieważ car jest dobrze dla niego usposobiony. Książę Ferdynad gotów więc zasiąść na tronie bułgarskim. Tuż po wizycie w Ebenthal udała się deputacya do hr. Kalnokiego, który referował w téj sprawie cesarzowi. Monarcha austryacki nadmienił, że jako zwierzchnik państwa, którego książę jest poddanym i jako najwyższy wódz armii, w któréj książę jest żołnierzem, sprzeciwiać się nie będzie jego kandydaturze, jeżeli się na nią zgodzą inne także mocarstwa. Członkowie książęcéj rodziny Koburg-Kochary odbyli już naradę familijną i zgodzili się w zasadzie na kandydaturę, a zresztą postanowili pozostawić księciu Ferdynandowi zupełną wolność działania. Jak piszą do „Berliner Tageblatt“, książę Ferdynand jest mężem bardzo sympatycznym tak co do zewnętrznych zalet ciała, jak i przymiotów ducha. Podróżował on przez czas dłuższy do Bułgaryi, poznał dobrze kraj i jego ludność. Urodził się dnia 26 lutego 1861 roku, jest synem księcia Augusta i Klementyny, księżniczki Orleańskiéj. O księciu Ferdynandzie pisze dziś nasz korespondent wiedeński; zresztą znane są czytelnikom naszym bliższe daty stósunków jego rodzinnych, bośmy je czasu swego podali, kiedy po raz pierwszy pojawiła się wiadomość o jego kandydaturze.

Deputacya bułgarska podczas pobytu swego w Wiedniu rozpoczęła układy o zaciągnięcie pożyczki w sumie 25 milionów franków i to podobno z jak najlepszym skutkiem. Operacyą finansową zajęło się konsorcyum, złożone z dwóch zakładów finansowych i dwóch domów bankowych. Pożyczka obróconą zostanie głównie na broń repetyerową dla armii bułgarskiéj.

Kandydatura księcia Mingrelii, proponowana w okólniku tureckim, zrobiła zupełne fiasco. Anglia i Austrya odpowiedziały, że zgodzą się na nią, jeżeli książę kaukaski obrany zostanie przez sobranje. Ponieważ zaś, jak to oświadczyli członkowie deputacyi, sejm bułgarski zupełnie przeciwny jest temu wyborowi, przeto Turcya poniosła zupełną klęskę dyplomatyczną. Telegram donosi, że stanowisko wielkiego wezyra, inicyatora tego niefortunnego pomysłu, zostało w skutek tego zachwiane.

Telegram z Wiednia donosi w téj chwili, że deputacya bułgarska wyjechała wczoraj wieczorem do Berlina. Przyjęciu deputacyi w Berlinie stały z początku pewne formalne trudności na przeszkodzie, których usunięcie kosztowało wiele trudu. Przed kilku dniami wyszło nawet z tego powodu doniesienie z Zofii, iż w Berlinie nie zgodzono się urzędownie na przyjęcie deputacyi. Główna trudność polegała na tém, iż zdaniem decydujących sfer berlińskich deputacya bułgarska powinna być zaprezentowaną przez ambasadora tureckiego. Wątdliwości, jakie pod tym względem miano w Berlinie, usunięte zostały przez konferencye między deputacyą bułgarską a ambasadorem niemieckim w Wiedniu, ks. Reuss. Obecnie przyjęcie téj deputacyi w Berlinie przez hr. Bismarcka, lub hr. Berchem jest już zapewnione.

W Anglii wzmaga się rozdwojenie pomiędzy liberalnymi a stronnictwem unionistów liberalnych. Na mowę Hartingtona, który kładł nacisk na konieczność popierania rządu torysów przez liberalnych przeciwników autonomii irlandzkiéj odpowiedział na ostatnim metingu Stansfeld. Wywodził on, że unioniści daremnie czekają na to, by liberalni, których hasłem autonomia, chcieli lub mogli porozumieć się z unionistami, popierającymi rząd konserwatywny. Organ Gladstona, „Daily News“ pisze: „Zgadzamy się bezwarunkowo z p. Stansfeld, że porozumienie jest stanowczo niemożliwe. Sprzeczność zapatrywań jest za wielka i zasadnicza, lord Hartington zatém i jego przyjaciele muszą iść swoją drogą. Kilku przywódzców z obozu niegdyś liberalnego, a obecnie unionistów, straciło już swe mandaty przy wyborach municypalnych, a przy ponownych wyborach unioniści stracą jeszcze więcéj mandatów i zostaną odosobnieni. Szeregowcy tego obozu powinni mieć więcéj rozumu, niż oficerowie, bo wyborcy okażą rozumu dosyć“. — Groźba „Daily News“ nie jest bezpodstawną, gdyż zręczność gladstonistów w działaniu wśród rzesz ludowych, znaną jest powszechnie.

Telegram z Londynu donosi w téj chwili o aresztowaniu deputowanych Dillona, O'Brien, Sheehey w miejscowości Langhrea (w hrabstwie Galway) właśnie w chwili, kiedy zajęci byli ściąganiem dzierżawy od farmerów, którzy, jak wiadomo, wzbraniają się dzierżawy téj płacić właścicielom gruntów i oddają ją do wspólnéj kasy. Po krótkiéj rozprawie przed sędzią policyjnym puszczono aresztowanych na wolność za kaucyą. W rozkazie, na mocy którego nastąpiło aresztowanie, powiedziano, że konspirują oni celem zniewolenia farmerów do niepłacenia czynszów, do których zobowiązani są prawem. Dillon i towarzysze ściągnęli już osiemdziesiąt funtów szterlingów, kiedy ich aresztował urzędnik policyjny. — Właścicielem gruntów, gdzie pobierali członkowie ligi dzierżawę, jest znany lord Clanricarde. Opuścił on dzierżawę farmerom o 25 procent należytości, ale fermerzy żądali zniżenia dzierżawy o 40 procent i przywrócenia eksmitowanych farmerów. Ponieważ lord Clanricarde na te warunki zgodzić się nie chiał, fermerzy wręczyli dzierżawę aresztowanemu Dillonowi i towarzyszom. Proces sądowy rozpocznie się za tydzień. Prawdopodobnie wydany zostanie taki sam potępiający wyrok, jaki zapadł w pierwszym procesie Dillona.

✝

Ś. p. ks. Waleryan Kalinka

zmarł po ciężkiéj chorobie w dniu wczorajszym o godzinie 10 z rana.

Zaledwie zgasł w Paryżu Jenerał zakonu OO. Zmartwychwstańców nieocenionéj pamięci ks. Piotr Semeneńko, aliści nową bolesną stratę dla zakonu i dla Polski całéj zapisać nam przychodzi, śmierć historyka Wielkiego Sejmu i ostatnich lat panowania Stanisława Augusta — przełożonego zakładu ruskiego we Lwowie.

Smutna ta i przygniatająca wiadomość doszła nas wczoraj po zamknięciu numeru tak, iż się nią z Czytelnikami naszymi podzielić nie mogliśmy.

Pod bolesném wrażeniem nie podobna nam obszerniéj rozpisywać się o pracach i czynach ks. Waleryana Kalinki — którego śmierć w szeregach czcigodnych naszych Ojców daleko widną wyrywa szczerbę.

W dojrzalszym już wieku, tak samo, jak pierwotni założyciele, W. Kalinka przywdział suknią duchowną i razem z nią oblókł się w nowego człowieka, aby odtąd pracować dla Kościoła i dla ojczyzny razem, i w niedługim czasie zajął wybitne stanowisko w gronie współbraci.

Jego prace historyczne, o których powyżéj wspomnieliśmy, oparte na najgruntowniejszych, mozolnych, benedyktyńskich studyach archiwalnych, odznaczające się znakomitą metodą traktowania sprawy i niezrównanym talentem dziejopisarskim, pozostaną na zawsze ozdobą naszéj literatury historycznéj, która, niestety, nie doczekała się ukończenia sejmu czteroletniego.

Zestawienie krzyżujących się działań, wpływu charakterów monarchów i ministrów i ogólnych wypadków europejskich na postanowienia gabinetów — odbicie téj gry zręcznie ukrytéj na sejmie i ludziach wpływowych naszego kraju — oto, jak słusznie pisze P. P. w ostatnim zeszycie „Przeglądu Polskiego,“ główne zalety dziejopisarskie Kalinki. Dotąd znaliśmy fakta — atoli jakie wpływy je wywoływały, co było powodem zwrotu w opinii poszczególnych ludzi, lub całéj opinii, tego dowiedzieliśmy się co do sejmu czteroletniego i ostatnich lat panowania Stanisława Augusta dopiero z dzieł ks. Kalinki.

Powierzony w jego doświadczone ręce zakład OO. Zmartwychwstańców we Lwowie, zajmujący się wychowaniem młodzieży ruskiéj, doczekał się pięknego rozkwitu i ogólnego poparcia. Młodzież w tym zakładzie wychowana, nie uroniła ani źdźbła ze swych rodzinnych właściwości, pozostaje młodzieżą ruską w całém znaczeniu tego wyrazu — ale przy tém nauczyła się kochać Polskę i Kościół katolicki, przestaje nienawidzić Polaków, widząc, jak ci Polacy szanują język, obrządek i tradycye Rusinów.

W dziejopisarstwie nikt nie zastąpi Ojca Kalinki — oby przynajmniéj dzieło lwowskie znalazło kontynuatora téj wielkiéj i pięknéj myśli.

Przed dwoma laty, jakby na pożegnanie z Wielkopolską, gdzie miał szczerych przyjaciół i wielbicieli swego talentu, przybył do nas, aby nam w właściwy sobie, porywający sposób opowiedzieć ustęp z naszych porozbiorowych dziejów wielkopolskich, odzwierciadlając je w osobie żołnierza-ziemianina, obywatela i syna Kościoła w najszczytniejsoém znaczeniu tych pojęć — w jenerale Chłapowskim. Jakby w przeczuciu tego, że niezadługo nie będzie mu daném przemawiać do swych braci, przybył do nas i przemówił w słowach pełnych zapału i namaszczenia, zagrzewając i męże i niewiasty do wzniosłych cnót i do niezmordowanéj pracy.

Zamilkły te wymowne usta, zastygła pierś, co zaiste nie na miarę krawca zrobiona, tak zacne żywiła zamysły, do tak szczytnych zmierzała celów.

Stanisław Tarnowski w nekrologu zamieszczonym w ostatnim poszycie „Przeglądu polskiego,“ porównał Ojca Kajsiewicza z Metodym, Semeneńkę z Cyrylem św. i trafnie powiedział, że jako oni dwaj święci Bracia szli nawracać Słowiańszczyznę, tak dwaj ci Bracia po duchu wyszli po latach tysiącu rozorywać na nowo ugory serc polskich lemieszem wiary i miłości Stolicy św.

Ten trzeci Zmartwychwstaniec, którego zgon dzisiaj opłakujemy, to nasz Tacyt polski, co obok dziejów i roczników pisywał nam swych Agrykolów i niósł przed narodem pochodnią światła i samopoznania, co wykrywając z niepospolitą bystrością tajniki dyplomatycznych knowań, karcił występek a wybitne postacie stawiał na wyżynach i wołał na naród: idźcie ich śladami!

Cześć jego zacnéj pamięci!

R. I. P.

W sprawie wydalania.

„Politische Corr.“ w korespondencyi ze Lwowa donosi, że w listopadzie nie przybył do Galicyi ani jedeu poddany austryacki narodowości polskiéj, ze „wschodnich prowincyi“ Prus wydalony. Natomiast wydalenie poddanych rosyjskich trwało bez przerwy i w ciągu listopada przybyło do Galicyi 7 rodzin, czyli 16 osób téj kategoryi. Z tego zaopatrzył komitet krakowski 5 rodzin (10 osób) a jednę osobę zdołał repatryować. Z ogólnéj liczby wygnanych Polaków, a poddanych rosyjskich, przybyłych do téj pory do Galicyi (616 rodzin czyli 1828 osób) pozostaje według „Politische Corr. tylko 50 rodzin (121 osób) do zaopatrzenia i pomieszczenia.

Wybory w Galicyi w okręgu Dolina-Bolechów-Rożniatów.

Od księcia Romana Czartoryskiego otrzymujemy następujące pismo:

Szanowny Panie Redaktorze „Kuryera Poznańskiego!“

Bezczynność Komitetu Centralnego wyborczego dla Wschodniéj Galicyi podczas ostatnich wyborów uzupełniających do sejmu, z wszech miar słuszne wywołała zadziwienie. Będąc zastępcą przewodniczącego tegoż Komitetu, poczuwam się do pewnego stopnia pośredniéj odpowiedzialności i pragnąłbym bezczynność swoję wytłomaczyć.

Jedyném niestety tłomaczeniem, na jakie mnie stać obecnie, jest brak zdrowia — choroba, z powodu któréj już siódmy miesiąc skazany jestem na zupełne oderwanie od zajęć i obowiązków publicznych.

Szczerze ubolewam, iż właśnie wybór posła z okręgu Dolina-Bolechów-Rożniatów odbył się bez interwencyi Komitetu Centralnego. Ubolewam tém mocniéj, skóro po stronie Rusinów postawiono kandydata tak poważnego, jak profesor uniwersytetu dr. Aleksander Ogonowski. Jeżeli kiedy, to w tym wypadku należało usilnie starać się o kompromis.

Dla czego się stało inaczéj? tego w obecném odosobnieniu wytłomaczyć nie zdołam. Dbając zawsze — choć z daleka — o zdanie i pamięć dawnych przyjaciół i kolegów wielkopolskich i wiedząc, jak żywo ich zajmują sprawy polsko-ruskie, proszę o gościnnność dla tych kilku wyrazów.

Jabłonów, 14 grudnia 1886.

Roman Czartoryski.

Wnioski centrum i wolnomyślnych.

Projekt wojskowy, żądający podwyższenia siły zbrojnéj niemieckiéj w czasie pokoju o 41,000 (468,409), jest od kilkunastu dni przedmiotem żywych obrad w komisyi wojskowéj.

Stronnictwa opozycyjne, centrum i wolnomyślni, znajdują się w obec tego projektu w bardzo trudném położeniu. Ciężary, jakie kraj ponosi, są i tak już wielkie — nakładać nowe, znaczyłoby po prostu przeciążać podatkujących. Rząd uzasadnia wniosek swój niebezpieczeństwem obecnéj chwili i niepewnością politycznéj sytuacyi; odmówić rządowi bez ogródki byłoby rzeczą niebezpieczną, — gdyż w razie rzeczywistych komplikacyi, lub poniesienia jakiéjkolwiek klęski przez wojska pruskie, nieprzyjaciele katolików zwaliliby niechybnie na nich całą winę i odpowiedzialność za niepowodzenia armii.

Centrum postanowiło wyjść z tego dylematu i na wczorajszém posiedzeniu komisyi stawiło za pośrednictwem posła Huenego wniosek, który w rzeczy saméj uwzględnia o ile możności trudne położenie, a obok tego waruje prawo parlamentu i oszczędza kieszeń podatkujących.

Wniosek centrum waruje prawo parlamentu, bo nie godzi się na siedmiolecie, lecz żąda, aby parlament co trzy lata uchwalał budżet wojskowy.

2) Wniosek liczy się z niebezpieczeństwem sytuacyi, bo na pierwszy rok pierwszego trzechlecia 1887/88 przyznaje wszystko, czego rząd się domaga, — na dalsze dwa lata pierwszego trzechlecia 1888/89 i 1889/90 żąda już znacznych redukcyi i przez to

3) oszczędza kieszeń podatkujących, gdyż rząd domagał się podwyższenia kadrów o 31 batalionów, centrum przyznaje tylko 15; resztę broni specyalnych: jazdę, artyleryą i t. d. zostawia wniosek centrum według myśli rządu.

I wolnomyślni stawili przez posła Stauffenberga wniosek własny, téj treści: „Na rok 1887/88 przyznajemy cyfrę wojska, któréj się rząd domaga (468,409) na dwa następne lata o 15 batalionów mniéj, atoli pod warunkiem, żeby rekruci zaciągani byli dopiéro od 1 stycznia, powtóre, aby jednoroczni zaliczani byli do liczby stałéj armii, czego dotąd nie było.

Wielkiéj różnicy we wnioskach tych nie masz — a z obu widać chęć zadosyć uczynienia żądaniom projektu wojskowego.

Mimo to minister wojny oświadczył na wczorajszém posiedzeniu komisyi; ***iż rząd musi obstawać za siedmioleciem*** i od tego żądania odstąpić nie może, czego rzeczywiście zrozumieć niepodobna — i na co poseł Windthorst bardzo stanowczo i trafnie odpowiedział.

Wniosek woluomyślnych, wniosek centrum i wniosek rządowy zostały odrzucone, pierwszy miał za sobą 7, drugi 9, trzeci 12 głosów.

W pauzie, którą po tém negatywném rezultacie zarządzono, porozumieli się katolicy z wolnomyślnymi w ten sposób, że 1) na rok 1887—88 proponują 450,000 żołnierzy,

2) na lata 1888—1890 proponują 441,200 żołnierza, to znaczy w pierwszym przypadku o 18,000, w drugim o 27,000 mniéj, aniżeli się rząd domaga.

Minister wojny nie oświadczył jeszcze swego zdania co do téj nowéj propozycyi.

Nam się zdaje, że opozycya doszła już do ostatecznych granic swych ustępstw i że propozycyi swoich nie podwyższy.

Droga do ratunku upadających własności ziemskich.

(Ciąg dalszy.)

Dopóki w kraju panowały stosunki kredytowe normalne, dopóty obdłużeni właściciele korzystali z najopłakańszych form kredytu, byleby utrzymywać dobra w stanie należytym. Obecnie kredyt nawet jak najdroższy zniknął, a naodwrót jeszcze właściciele ziemscy zmuszeni są likwidować dług, jaki zaciągnęli w Banku Polskim i w Towarzystwie wzajemnego kredytu. Podwójny podpis na wekslach zniewala też wielu do płacenia za współwystawcę lub żyranta, który w tych ciężkich czasach zawiesił wypłaty, słowem wszyscy prawie zadłużeni płacą od swojéj wierzytelności w Banku Państwa i w Towarzystwie wzajemnego kredytu, co najmniéj 15 lub 20 procent rocznie, z których 10% idzie na umorzenie dłużnego kapitału. Prawda, że przytém wierzytelność maleje, ale jakże to nie wielu przetrwa 10 lat likwidacyi bez ostatecznego bankructwa i zbierze owoce z dzisiejszych wysokich opłat.

A jednak niewątpliwie z téj, powiedzmy, połowy właścicieli, którą należy uważać za przeciążoną długami, znaczna większość miałaby po zapłaceniu długów czystą resztę, gdyby mogła spieniężyć dobra po umiarkowanéj cenie, odpowiedniéj, już choćby nie walucie nabycia, to przynajmniéj dochodowości dóbr, opartéj na naturze gruntu i stanie kultury.

Jeżeli wdanie się w tę sprawę władzy rządowéj uważać musimy jako zgoła nieprawdopodobne, to społeczeństwo powinnoby zachowywać się obojętnie względem ekonomicznego faktu pierwszorzędnéj wagi, poprzestając na łatwéj krytyce stosunków, dość powierzchownie zbadanych.

Jak we wszelkich innych okolicznościach, tak i tutaj przyczyny nie usuwają faktu. Czy właściciele ziemscy w znacznéj części chylą się do upadku z winy własnéj, czy téż obcéj, zawsze fakt pozostanie ten sam, z tąż samą względem społeczeństwa doniosłością.

A nawet, idąc do przyczyn, warto zastanowić się nad tém, że przez lat 60 od epoki pierwszego ratunku właścicieli ziemskich, kraj przetrwał niejednę srogą burzę, przeszedł nagłą reformę stósunków agrarnych i wszystko zmieniło się dokoła tak, że się zdaje, jak gdyby słońce świeciło inaczéj, a jednak ileż to rodzin w nieprzerwanéj filiacyi żyje na tym samym zagonie, co przed 60 laty i trzyma się tego kawałka ziemi słabo, jak powiadają, bo 5 procent rentującego, kiedy miało sposobność nieraz w tym peryodzie czasu spieniężyć swoję własność i otrzymywać umiarkowaną, jak powiadają, odsetkę 8 lub 10 od sta, od uzyskanego ze sprzedaży kapitału.

Nie muszą więc być same przyczyny upadku dostatecznie zbadane, jeżeli dają powód niektórym ekonomistom prawo do mniemania, że kraj nie wiele straci na zmianie właścicieli, i że ta zmiana jest dla stósunków społecznych obojętną.

Jest wprost przeciwnie i nie tylko u nas, ale na całym świecie, nagłe zastąpienie składu osobistego jednéj klasy spo-

łecznéj przez inne nowe osobistości, byłoby uważane za nader niebezpieczny eksperyment, wpływający rozkładowo na grę interesów społecznych.

Dokładna znajomość stósunków miejscowych i od wieków płynące przystósowanie się do nich u większości właścicieli ziemskich, są to czynniki pierwszorzędnéj doniosłości, których istnienie jest niewątpliwe. Pozbawić się ich, rzucając wszystko na hazard, może ten tylko, kto społeczeństwo uważa jedynie za arytmetyczną sumę jednostek.

Jest więc rzeczą ważną: 1) uratować od zniszczenia dobra ziemskie, znajdujące się w rękach obdłużonych właścicieli, gdyż ruina połowy gospodarstw byłaby groźném dla ogółu ekonomii krajowéj zjawiskiem; 2) utrzymać przy własności téj części dóbr, która odpowiada nieobdłużonéj części ich wartości, właścicieli, którzy uratowani być mogą; dopomódz pozostałym do wycofania z dóbr tego kapitału, jaki wyciągnąć można ze znośnéj, lecz nie przymusowéj dóbr sprzedaży.

Wszystkie te cele dałyby się osięgnąc w wyjątkowych tylko wypadkach przez nowe formy kredytu, w ogóle zaś kwestya załatwiona być może tylko przez odprzedaż części dóbr, która odpowiada obdłużonéj części ich wartości, a więc, jak to słusznie dowodzi p. Dmochowski, przez parcelacyą.

Za tą formą rozprzedaży ziemi przemawiają względy najpoważniejszéj natury, jak to wykazał przed kilku laty p. Filipowicz w użytecznem swojém dziele: „Parcelacya jako program społeczny.“

Pod wzgledem ekonomicznym parcelacya zasila rólnictwo nowym funduszem obrotowym, zmniejsza rozmiar jego potrzeby i upożytecznia czas, marnowany przez ludność roboczą wiejską.

O ile mógłem zasięgnąć wiadomości z rozmaitych stron kraju, co najwięcéj trzecia część przestrzeni większéj własności znajduje się w posiadaniu właścicieli zagrożonych ruiną. Należy bowiem wyłączyć z pod zagrożenia dobra właścicieli wielkich włości, tudzież majorackie, do własności większéj zaliczone. Jedne i drugie zajmują co najmniéj trzecią część 10 milonów morgów, większą własność u nas obejmujących. Z pozostałych $^2/_3$ części nie mniéj jak połowa jest w ręku właścicieli, dla których pomoc jest zbyteczna.

Ponieważ zagrożone $3^1/_3$ miliona morgów ziemi potrzebują być rozparcelowane w $^2/_3$ częściach, aby pozostałą $^1/_3$ część ziemi uratować dla właścicieli dzisiejszych, zatém przedmiot parcelacyi stanowi przestrzeń około dwóch milionów morgów.[1])

Fundusz obrotowy roczny, najskromniéj na tę przestrzeń obliczony, wynosi 10 milionów rubli.

Brak pomienionego kapitału u większych właścicieli powoduje ich ruinę i zniszczenie gruntów, a w kapitale tym figuruje co najmniéj $3^1/_2$ rs. na morgę na zapłacenie służby folwarcznéj i najemnika potrzebne, gdyż na obrobienie włóki potrzeba około 600 dni roboczych.[2]) Na obrobienie zatém każdéj z 2 milionów morgów wychodzi po 20 dni roboczych, płaconych przecięciowo po $17^1/_2$ kop., co wyniesie 7 milionów rubli rocznie.

[1]) Przyjmuję świadomą cyfrę przynajmniéj w dwójnasób większą od rzeczywistéj, w przypuszczeniu, że przez czas pewien położenie może się jeszcze pogarszać. a nadto w celu usunięcia zarzutów ze strony pesymistów.

[2]) Zredukowane o czwartą część z cyfry podanéj przez dr. Karola Kaczkowskiego w dziele zbiorowém: „Jak prowadzić obecnie gospodarstwa?“ (Wydawnictwo konkursowe „Gazety Rólniczéj.“ Warszawa 1886 r. Strona 174.)

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Korespondencye Kuryera Pozn.

Lwów, 15 grudnia.

(Z sejmu. — Ks. Kalinka. — Dymisya barona Schenka.)

(a) W sali sejmowéj zjawił się dzisiaj także minister Dunajewski, który wczoraj wieczorem przybył do Lwowa. Ks. Biskup Stupnicki z powodu ważnych zajęć dyecezyalnych, oraz święceń kapłańskich, przypadających w grudniu, nie weźmie w bieżącym miesiącu udziału w obradach sejmu. — Poseł książę Adam Sapieha w pięknéj mowie uzasadniał swój wniosek w przedmiocie nauki języka niemieckiego w szkołach średnich. Wskazawszy na wadliwość ustawodawstwa szkólnego, przez co młodzież swojska cierpi, oświadczył że rychłe usunięcie tych wadliwości leży w interesie kraju i w interesie naszego politycznego położenia. Wadliwości te nie leżą tylko w gimnazyach, ale w ogóle we wszystkich szkołach średnich. Nie ulega wątpliwości, że nie leżało w intencyieprawodawców, aby nauka języka niemieckiego była zaniedbaną, albo na drugi plan usuniętą. — Nie chodzi więc mówcy o nowe ustawy, ale o skuteczniejsze przeprowadzenie i wykonanie obowiązujących ustaw. Że to jest koniecznem, wynika z dobrze zrozumiałego interesu narodowego. Nam nie wolnn otaczać się murem chińskim, nie wolno się oddzielać od reszty zachodniéj Europy, owszem starać się winniśmy, aby to, co u Niemców dobre, módz dla siebie pozyskać, a to, co u nas godne, im podać. Wiele innych jeszcze względów przemawia za potrzebą znajomości języka niemieckiego. Żyjemy w czasach, kiedy armiom wielkie przypada zadanie, a jeśli uznajemy, że w armii jeden ma panować język, to musimy się starać, aby nasza młodzież język ten znała, jeśli ma w niéj zająć godne stanowisko. Mówca obawia się, aby go źle nie zrozumiano i źle interpretowano — sprawa zbyt jest delikatna — dla tego zaznacza, że nie żąda zmian ni ustaw, ni nowel, ale fachowego wykonania obowiązujących ustaw. Mówca uderza na tych Niemców liberałów, których agitacya właśnie odwrotny wywołuje skutek. (Brawo!) Oni więc w pierwszym rzędzie są winni, jeśli język niemiecki nie jest u nas tak znany, jak być powinien. Wniosek jego powinien spowodować tych Niemców, którzy z nami są złączeni, do tém ściślejszego i serdeczniejszego sojuszu, przeciwne zaś stronnictwo niech sądzi, że wniosek ten dąży do przywrócenia dawno minionych stósunków. W szczegółowy rozbiór sprawy nie chciał się mówca wdawać, postawił tylko jako ogólną zasadę potrzebę znajomości języka niemieckiegn. Pod względem formalnego traktowania prosi mówca o odesłanie wniosku do komisyi szkólnéj. (Oklaski.) Wniosek przyjęto.

Choroba księdza Kalinki rozwija się gwałtownie. W niedzielę miał czcigodny pacyent przez chwilę dłuższą przytomność, poznał hr. Tarnowskiego i rozmawiał z nim. Obecnie stan jest bardzo zły i lada chwili spodziewać się można katastrofy.

Zdaje się, że tylokrotnie powtarzana wieść o dymisyi prezesa sądu wyższego krajowe we Lwowie, bar. Schenka, obecnie się istotnie sprawdzi. Bar. Schenk obchodził nie dawno 50 letni jubileusz służby i podał się do dymisyi. Cesarz przyjął ją. Miejsce jego obejmie podobno prokurator Szymonowicz.

Wiedeń, 15 grudnia.

(Panrussizm w Chorwacyi. — Sprawa szkólna w Tyrolu, — Deputacya bułgarska. — Wypowiedź.)

(ꝏ) Niejednokrotnie wskazywałem na fakt, że w Chorwacyi jedynie stronnictwo narodowe, do którego należy ban hr. Khuen-Hederwary, rząd jego i większość sejmowa, jest stronnictwem austryackiém, gdy przeciwnie opozycya coraz dobitniéj przemienia się w stronnictwo antiaustryackie i panrosyjskie. W toczących się obecnie w sejmie zagrzebskim rozprawach nad budżetem bardzo dobitnie fakt ten wyszedł na jaw. I tak poseł Barcicz, skrajna lewica, wyrażał bez ogródki nadzieję, że Rosya zwycięży Austryą i że wtedy na ruinach Austryi powstanie Wielka Chorwacya i — co najzabawniejsza: wolność. Wolność z protekcyi Rosyi!

Ale mniejsza o Barcicza. Tymczasem także jeden z przywódzców tak zwanéj umiarkowanéj opozycyi, poseł Derenczyn, wyznawał gorliwe sympatye dla Rosyi; oświadczył, że Austrya powinna iść ręka w rękę z Rosyą i że jako Słowianin (!) pragnie, aby wpływ rosyjski zwyciężył! Cóż na to powie Biskup Strossmayer, którego materyalnemu poparciu pono opozycya umiarkowana zawdzięcza swój byt i możliwość wydawania swego organu „Obzeru,“ który w moskalofilizmie znacznie przewyższa młodoczeskie „Narodni listy?“

Na szczęście owe moskalofilskie wybryki nie pozostały w sejmie zagrzebskim bez odpowiedzi. I tak poseł Pawicz z większości powiedział: „Poseł Barcicz rzekł, że wolna i niepodległa Chorwacya powstanie wtedy, gdy podkowy pierwszego konia kozaczego zadzwonią na bruku wiedeńskim. Za czasów wojen napoleońskich kozacy zjawili się w Wiedniu. Czyż w skutek tego powstała wolna i niepodległa Chorwacya? Czyż przeciwnie nie zapanował w całéj Europie despotyzm? A po r. 1848, w którym Rosyanie byli naszymi sprzymierzeńcami, czyż Chorwacyi zakwitła wolność? Poseł Barcicz naturalnie pragnie, aby kozacy tym razem przybyli nie jako sprzymierzeńcy lecz jako zdobywcy. W takim razie jestem przekonany, że Chorwaci musieliby się zrzec swéj narodowości, gdyby nie wystąpili jak jeden mąż pod hasłem: „Moriamur pro rege nostro Francisco Josepho! (Huczne oklaski na prawicy).

* * *

W Tyrolu dotąd co do szkólnictwa istniał stan tymczasowy. Gdy bowiem w roku 1868 Rada państwa uchwaliła znane antykatolickie ustawy szkólne, sejm Tyrolu, gdzie zawsze istniała większość katolicka, odrzucił te ustawy i w tym oporze statecznie dotąd wytrwał.

Otóż teraz rząd stara się o ugodę. — Minister oświaty, dr. Gautsch, zaproponował sejmowi tyrolskiemu nową ustawę szkólną, na mocy któréj w okręgowych radach szkólnych mają zasiadać trzej kapłani rzymsko-katoliccy. Według ustawy, uchwalonéj w Radzie państwa, w Radach szkólnych mają być reprezentowani duchowni wszystkich wyznań. — Ponieważ jednak w całym Tyrolu istnieją tylko — i to przez nefas, bo w sprzeczności z dawném prawem krajowém — dwie gminy protestanckie, rzecz naturalna, że tam w Radach okręgowych mogą zasiadać tylko reprezentanci Kościoła katolickiego. Daléj projekt dr. Gautscha znosi dla Tyrolu ustawę państwową, według któréj nauczycielem może być ten tylko, co posiada dyplom państwowy, a więc w Tyrolu posady nauczycieli nadal będą téż obsadzane członkami zakonów uczących. Dalsze artykuły projektu rządowego przywracają de facto szkole w Tyrolu charakter wyznaniowy.

Nie jest to jeszcze szczere uznanie zasady, że szkoła powinna zostawać pod opieką i dozorem Kościoła, przy któréj zasadzie obstaje większość katolicka sejmu tyrolskiego, ale jest to już znaczny postęp na drodze do szkoły wyznaniowéj.

O losie tych projektów nie można dziś przesądzać, ponieważ nie tylko mniejszość liberalna sejmu, ale nadto frakcya włoska, która z powodów narodowościowych pragnie zapewnić gminom największy wpływ na szkoły ludowe, gotowe są opierać się przedłożeniom rządowym.

* * *

Deputacya bułgarska pozostanie tu aż do jutra. Tymczasem w Zofii Gadban effendi coraz namiętniéj kopiuje Kaulbarsa, a nawet już go przewyższył, bo nie samych tylko rejentów bułgarskich obraża, lecz także reprezentantów wielkich mocarstw. Dotąd jednak nie przeprowadził turecko-rosyjskiéj kandydatury Dadiana Mikołaja, któremu przeciwnie w osobie księcia Ferdynanda koburskiego powstał poważny konkurent. Książę Ferdynand jest bratem owego księcia koburskiego, który pojął za małżonkę starszą siostrę arcyksiężnéj Stefanii, żony następcy tronu, arcyksięcia Rudolfa. Wczoraj był w pałacu spraw zagranicznych i bardzo długo rozmawiał z hr. Kalnokim — pono właśnie o téj kandydaturze. Czy téż widział się z delegatami bułgarskimi? — nie wiadomo. Jednak sam fakt, że deputacya tak znacznie przedłuża pobyt swój w Wiedniu, pozwala się domyślać, że po za kulisami toczą się jakieś ważne układy.

Ztąd deputacya wyjedzie do Berlina, zkąd wbrew dawniejszym doniesieniom otrzymała zapewnienie, że będzie przyjęta. Dr. Stoilow wczoraj miał w téj sprawie dłuższą konferencyą z ambasadorem niemieckim, księciem Reuss, który, mówiąc nawiasowo, w r. 1879 był także jednym z kandydatów na tron bułgarski. Do Petersburga pono deputacya nie pojedzie.

* * *

Rząd tutejszy otrzymał wczoraj od pana Tiszy formalne wypowiedzenie traktatu handlowego i celnego. Równocześnie ministerstwo węgierskie prosi, aby przyspieszono odpowiednie ugody, w którym to razie wypowiedzenie pozostanie tylko formalnością. Być może, że rada państwa w tym celu zbierze się wcześniéj, jak 28 stycznia.

ZIEMIE POLSKIE.

* Zakon Kapucynów. Jak donoszą, klasztory w Starokonstantynowie, w gub. wołyńskiéj, i w Chodorkowie, w gub. kijowskiéj, z powodu małéj liczby w nich zakonników, zamknięte zostały. Przed 54 iaty w gub. kijowskiéj, wołyńskiéj i podolskiéj znajdowało się 11 konwentów Kapucynów ze 150 zakonnikami, nie licząc braciszków; obecnie znajduje się tam zaledwie 15 kapłanów do tego zakonu należących, rozproszonych po różnych parafiach, klasztor zaś Kapucynów jest tylko jeden w Winnicy, w gubernii podolskiéj.

— Z Warszawy piszą do „Czasu“ z poważnego źródła:

U nas gorzéj, ciężéj, srożéj, niż kiedykolwiek było. Szał rusyfikacyjny przechodzi wszelkie granice. Nigdy rząd rosyjski nie stał tak na stanowisku nienawiści w obec ludności polskiéj, którą rządzi, jak dzisiaj. Wszechwładnym panem sytuacyi jest p. Apuchtin, podsycany ustawicznie sekciarstwem klubów patryotycznych rosyjskich, które podobną odgrywają rolę co loże masońskie w obec rządu republikańskiego we Francyi. „Idź daléj a daléj!“ oto hasło tych sekciarzy rosyjskich, w obec którego wykonawcy władzy muszą przeprowadzać rzeczy najniedorzeczniejsze, drażniące, bezskuteczne a oburzające wszystkie uczucia ludzkie — byle się tylko wykazać w obec téj presyi, że na drodze zagłady polskości nie ustają.

Pod pozorem nadzoru co do czystości w domach ze względów sanitarnych i rzekoméj obawy cholery odbywają się w całéj Warszawie rewizye domowe, które atoli nie ograniczają się na miejscach, wymagających desinfekcyi, ale wkraczają do mieszkań, aby według tajnego rozporządzenia p. Apuchtina kontrolować: 1) czy młodzież szkólna w rodzinach polskich czytuje w domu książki polskie czy rosyjskie? 2) czy nie pobiera w domach nauki religii i dziejów ojczystych; 3) czy lekcyi po domach nie udzielają nauczyciele i nauczycielki prywatne, nie posiadające patentów p. Apuchtina? Prześladowanie dziatwy polskiéj na każdym kroku, — szpiegują ją w szkole, szpiegują w domach.

W cytadeli są jacyś więźniowie polityczni — trudno się dowiedzieć czy nihiliści, czy innéj kategoryi. Mówią, że odbyła się tam egzekucya, że jednego ze skazanych rozstrzelano, wezwawszy wprzód księdza katolickiego; inni mają być wywiezieni na Sybir. Za jaką winę i sprawę, kiedy od lat paru w Warszawie ferment nihilistyczny zupełnie przygasł, a młodzież polska odtrąca go ze wstrętem. Wszystko osłonione najściślejszą tajemnicą.

Na Podlasiu ucisk Unitów niezmienny, owszém coraz sroższy, według środków i rad p. Mirosława Dobrjańskiego, który jest najczynniejszym i najwpływowszym ajentem, przypominającym komisarzy konwentu za rewolucyi francuskiéj. P. Dobrjański miał przesłać do Petersburga memoryał o skutecznym systemie walki z polskością i katolicyzmem.

NIEMCY.

* Berlin, 16 grudnia. „Nordd. Allg. Ztg.“ widzi wszędzie demagogów. Niedawno nazwała wnioski centrum o zabezpieczeniu robotników „demagogicznemi“ — dziś znowu piętnuje wczorajszą mowę dr. Liebera, w któréj tenże występował stanowczo za wolnością koalicyi robotników, tą samą nazwą. I dla czego? Bo, powiada pismo półurzędowe, wolności koalicyi nadużywają do swych celów socyalni demokraci, należy się więc bronić przeciwko temu nadużyciu i wolnośc ograniczyć. „Nordd. Allg. Ztg.“ nie widzi atoli, że liczni robotnicy, nie będący socyalnymi demokratami, przy takiém ograniczaeiu wielce ucierpią. Czemuż mają oni pokutować za przekroczenia socyalnych demokratów? Centrum zaś żąda, aby wolności koalicyi ogólnie nie naruszano i karano tylko dowiedzionego nadużycia téj wolności.

— Z obrad komisyi wojskowéj. Siódme posiedzenie komisyi wojskowéj parlamentu rozpoczęło się dzisiaj przed południem o godzinie kwadrans na 12. Przed przejściem do porządku dziennego oświadczył minister wojny Bronsart von Schellendorf, że widocznie członkowie komisyi, o ile sądzić można z referatów prasy, nie zrozumieli jego orzeczenia, odnoszącego się do urlopników, uwolnionych za tak zwanym urlopem królewskim. Minister nie powiedział, że od 1 kwietnia wszyscy urlopnicy mają pójść do domu, lecz tylko przy niektórych wyraźnie oznaczonych częściach wojska. Deputowany baron Huene z centrum przedłożył komisyi wniosek, który ogranicza czas trwania ustawy na 3 lata od 1 kwietnia 1887 do 31 marca 1890. Zamiast żądanych 534, ma być uchwalonych tylko 518 batalionów; nadto ma być dołączony do ustawy paragraf, zwalniający teologów od służby wojskowéj. Wnioskodawca oświadcza, że stawia wniosek tylko w swém własném imieniu, centrum bowiem dotąd nie wyraziło o nich swéj opinii. Tendencyą wniosku jest przyznanie podwyższenia stałéj liczby wojska w czasie pokoju; mianowicie pragnąłby wnioskodawca przyznania żądań na techniczne oddziały; przy piechocie jednakże pragnie przyznać 16 nowych batalionów tylko na rok jeden. Minister wojny oświadcza, że wniosek jest niemożliwy. Żądania rządów związkowych zmierzają do tego, ażeby całéj formacyi wojskowéj nadać pewną i silną podstawę. Jeżeli się z téj budowy wyjmie jednę cegiełkę, cała budowa na nic się nie przyda. Ale reforma wojskowa będzie już miała w przyszłym roku aktualne znaczenie. Jeżeli panowie skreślicie tak wiele, w takim razie wkrótce rozwieją się wszystkie nadzieje oparte na projekcie. Rządy związkowe muszą obstawać przy siedmioleciu. Deputowany baron Huene oświadcza następnie, że jego polityczni przyjaciele w głównéj zasadzie będą się opierali na jego wnioskach w interesie ludu. Mówca nie chciał ieszcze dzisiaj wciągać do dyskusyi kwestyi czasu. Ponieważ jednak to uczynił pan minister, dla tego i on musi się oświadczyć w téj sprawie. Parlament jest tak samo odpowiedzialny w obec ludu, jak rząd. Gdy ma się przyznawać tak wielką sumę, winno się to dziać tylko na czas krótszy, ażeby módz badać bliżéj i częściéj skutki tych uchwał. — Wyjątkowo zgodzi się centrum także na pomnożenie piechoty na rok jeden. Dep. Helldorff odpowiada, że ta propozycya członka centrum rozbija cały plan nowéj formacyi. Przyznanie projektu na rok jeden nie może zażegnać niebezpieczeństwa wojny. Przez uchwalenie niezmienionego projektu parlamentaryzm zyska na powadze. — Deput. Richter wypowiada przekonanie, że przedłożenie téj ustawy i mowa hr. Moltkiego skłonią Francyą do przyspieszenia uzbrojenia. Im bardziéj rząd nagli u nas do pospiechu, tém gorliwiéj zbroją się państwa sąsiednie. Deput. baron Stauffenberg (niem.-wolnomyślny) proponuje następnie zmianę paragrafu drugiego w ten sposób, że jak we wniosku centrum zamiast 534, ma być uchwalonybh tylko 518 batalionów piechoty. Paragraf drugi ma otrzymać daléj następujące dodatki: „Oprócz tego zostanie utworzonych od tego samego dnia (1 kwietnia 1887 aż do pierwszego kwartału 1890) 15 batalionów piechoty. Aż do prawnego zaprowadzenia dwuletniéj służby wojskowéj dla piechoty odbywać się będzie zwyczajny pobór piechoty w styczniu, jeżeli przy ustanawianiu etatu zostanie uchwalony wcześniejszy termin poboru. Jednoroczni mają być liczeni w stałéj sile, określonéj w § 1. Wniosek wolnomyślny przyznaje tedy jeden batalion mniéj aniżeli centrum, chodzi tu mianowicie o batalion strzelców saskich. Centrum chce przyznać 16 batalionów na 1 rok, wolnomyślni natomiast tylko 15 batalionów piechoty, ale na 3 lata. — Deputowany hr. Behr (z stronnictwa rządowego) występuje przeciwko wnioskom Stauffenberga, mianowicie niekontent jest z zaliczania jednorocznych do stałéj siły zbrojnéj. Wolnomyślni zrobiliby lepiéj, gdyby cały paragraf II po prostu odrzucili. Tak samo nie można się zgodzić na wniosek centrum, które zmierzają jedynie do wzmocnienia parlamentaryzmu. — Baron Maltzahn zwalcza również wnioski Stauffenberga i Huenego jako szkodliwe. — Minister oświadcza, że nigdy nie zgodzi się na dwuletną służbę wojskową. Przeciwko tego rodzaju wnioskowi występować będzie minister zawsze z całą energią. Wniosek Stauffenberga jest niemożliwy. Minister nie ma nic przeciwko temu, aby jednorocznych liczono do stałéj siły zbrojnéj i tę siłę zbrojną pomnożono o tych jednorocznych. Minister zaprzecza, jakoby w zbrojeniu się wyprzedziły wszystkich innych Niemcy i skłoniły Francyą do zbrojenia się. Rzecz ma się wręcz przeciwnie. Minister wojny i major v. Schlieben występują następnie w obronie saskiego batalionu strzelców, poczém zrobiono małą pauzę. — Głosowanie okazało następujący rezultat: Wniosek centrum, ażeby zamiast 534 uchwalić 518 batalionów na lat 3, przyjęty został 16 głosami przeciwko 12. Wnioski wolnomyślne odrzucono z wyjątkiem żądania, ażeby utworzyć 15 batalionów na czas od 1 kwietnia 1887 do 1 kwietnia 1890, które przyjęto przeciwko 6 głosom. Następnie tak zmieniony paragraf II odrzucono wielką większością. W następném głosowaniu nad paragrafem II projektu rządowego otrzymali przeciwnicy jego 16, zwolennicy 12 głosów.

Kronika
miejscowa, prowincyonalna i zagraniczna.

Poznań, piątek 17 grudnia.

* **Doniesienia urzędowe.** Król nadał radzcy procederowemu Rudolfowi Sack w Królewcu order orła czerwonego czwartéj klasy.

* ***Ciekawe wyjaśnienie*** w sprawie naszych kapłanów, przeciw którym rząd założył „veto,“ otrzymała z Berlina „Aachener Volks Ztg.,“ z któréj wyjmujemy następujące szczegóły:

„Przeciw ks. Jażdżewskiemu, o którym tutaj nikt nie przypuszczał, iż rząd przeciw niemu wystąpi, przytoczono 3 „rzeczy,“ — bo nie mogę ich nazwać faktami. Najprzód to, że przed 13 laty miał w Toruniu mowę na cześć Kopernika, z powodu czego wytoczono mu śledztwo. Sam naczelny prezes powiada, że mu rezultat tego śledztwa nie jest znany. — Faktem jest, że ks. dr. J. nie został ukarany, co wyjaśnia, że podejrzenie było niesłuszne. Powtóre zarzucono mu, że w powiecie swoim stoi na czele Stowarzyszenia Pomocy Naukowéj. Faktem jest, że ks. dr. J. złożył ten urząd przed 4 laty; towarzystwo, którego cel jest czysto humanitarny, istnieje do dnia dzisiejszego. Ks. dr. J. starał się o pomoc dla młodzieży bez różnicy wyznań i nawet protestantom wyrabiał stypendya. Po trzecie wzięto mu za złe sposób, w jaki w Izbie i parlamencie przeciw rządowi występował. Co to znaczy — to wie kraj cały, a choćby téż i ks. dr. J. za ostro występował, toć broni go immunitas — nietykalność posła... Gdyby dziś istniał trybunał dla spraw kościelnych, musiałby, po zbadaniu rzeczy, zrektyfikować tych, co takie zarzuty podnoszą. Zapewne uczyni to minister wyznań, gdy sprawa dojdzie przed jego forum.

Ks. dr. Wartenbergowi zarzucono, że już jako gimnazyasta występował stanowczo jako Polak, choć ma niemieckie nazwisko, i jeszcze dzisiaj chodzi w czamarze (!!).

Przeciw ks. Gronkowskiemu, którego nazwiska w téj sprawie jeszcze nie wymienieno, przytoczono rzekomy fakt, że z jego inicyatywy szły petycye w sprawie szkólnéj i językowéj do sejmu. Ale na tém dosyć. Czytelnicy wiedzą teraz, co rząd myśli o prawie „veto.“ Cały kraj dowie się o tém w sejmie, a i w Rzymie poznają, jak się w Poznańskiém rzeczy mają.

* ***Wczorajsze*** zebranie wyborcze, na którym miano zdać sprawę z przebiegu ostatnich wyborów komunalnych, z wydatków na wybory i wybrać nowy komitet — nie załatwiło tego porządku obrad, raz dla tego, że liczba wyborców na zebranie przybyłych była dość szczupła (70—80), powtóre, że ostatecznie nie ma się o co wadzić, ani walczyć o to, kto będzie w komitecie, lecz wspólnemi siłami pracować.

Po zagajeniu zebrania przez ks. dr. Kanteckiego, gdy tenże wyboru na przewodniczącego nie przyjął, powołano na krzesło prezydyalne p. M. Więckowskiego. Po odczytaniu porządku obrad zaczęła się dyskusya nad zmianą tego porządku. P. dr. Szymański zaproponował, aby dla małéj liczby obecnych i z uczucia potrzeby zawieszenia broni, zebranie się odroczyło aż do przyszłych wyborów politycznych. Po długich rozprawach za i przeciw, w których udział brali pp. Fr. Dobrowski, Knapowski, Smieszek, Chojnacki, Drzewiecki, Sokołowski, Kamieński, dr. Rzepecki, Marcin Andrzejewski, St. Offierski itd. przyjęto wreszcie wniosek p. dr. Szymańskiego, z tą modyfikacyą, aby komitet, jeśli nie znajdzie wcześniejsza potrzeba, zwołał wiec wyborczy w czerwcu r. 1888, przed wyłożeniem spisu wyborców na ratuszu.

Zebranie skończyło się o $^3/_4$ na 9.

* **Z powodu** śmierci ś. p. ks. Waleryana Kalinki wysłała Redakcya „Kuryera Poznańskiego“ do Lwowa telegram kondolencyjny dla OO. Zmartwychwstańców oraz prośbę, aby na trumnie nieboczyka złożono wieniec.

* **Przypominamy** iż Koło Towarzyskie urządza dziś wieczorem punktualnie o godzinie $8^1/_2$

we własnym lokalu wieczorek muzykalny, którego program jest następujący:

1) Sonate G. Tartini (1692—1770), na skrzypce i fortepian.
a) Moderato. b) Presto non troppo energico. c) Largo. d) Allegro commodo.
2) a) L'Addio a Napoli p. Cottzan (śpiew). b) Nie płacz dziewczę, mazurek Lubomirskiego (śpiew).
3) a) Impromptu, Szubert. b) Polonaise caractéristique, Moniuszko.
4) Deklamacya.
5) Rybacy, duet, Manzochi.
6) a) Przy kołowrotku (skrzypce i fortepian), Hollaender. b) Canzonette (skrzypce i fortepian), Godard.

Nieczłonkowie, wprowadzeni przez członków, płacą 1 markę od osoby.

* **Teatr polski.** Jutro po raz pierwszy komedya Okt. Feuilleta „Chamillac".

W niedzielę obraz sceniczny „Pan Tadeusz".

* **Wystawa.** W foyer teatru polskiego wystawione są obrazy W. Gersona: „Powrót do Polski Kaźmirza Odnowiciela (1040 r.)", „Królowa Jadwiga" i „Chrystus na krzyżu".

Wystawa podczas dnia nie jest otwartą. Można ją zwiedzać tylko wieczorem podczas przedstawienia w teatrze — w czasie, jak afisze każdorazowo oznaczą.

W niedziele zaś i święta od godziny 12 do 4 po południu i podczas przedstawień w teatrze.

Wstęp dla dorosłych 15 fen., dla dzieci 10 fen.

* **Walne zgromadzenie** członków wydziału lekarskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk odbędzie się jutro dnia 18 b. m.

W przedpołudniowych godzinach zwiedzanie zakładów leczniczych (od 8—9 kliniki oczněj dr. Wicherkiewicza, od 9—10½ zakładu Sióstr Miłosierdzia, od 10½—11½ szpitala dziecięcego św. Józefa) — po południu zaś o 6téj godzinie posiedzenie w sali posiedzeń Towarzystwa.

Liczny udział członków pożądany bardzo.

Dr. B. Wicherkiewicz.

* **Przed** niedawnym czasem skradziono panu P., rzeźnikowi na Sw. Marcinie około 3000 marek i pomimo licznych zabiegów nie można było złodzieja wykryć. Tymczasem we wtorek wieczorem około godziny 10 rzucił ktoś do składu pana P. worek wraz 840 markami. Niezawodnie uczynił to sam złodziéj pod odbytéj spowiedzi.

* **Rybak** Ciesielski złowił pod Czerwonakiem w Warcie łososia, t. zw. miedzianego łososia, wielce podobnego do reńskiego. Długość jego wynosi 1,34 m. a waga 30 funtów.

* **Ważna przestroga.** Od jednego ze znanych warszawskich lekarzy odbiera „Kuryer Poranny" następujące ostrzeżenie:

„Nie całujcie dzieci! Wobec nastąpienia obecnie chłodniejszéj pory, zwracamy uwagę na okoliczność, iż wielki procent zaziębień u dzieci daje się sprowadzić do fatalnego zwyczaju całowania ich w twarz i usta. Każdemu lekarzowi wiadomo, iż często kaszel przechodzący u dorosłego bez żadnego znaczenia, przeniesiony na nierozwinięte jeszcze, mniéj oporu stawiające organizmy, łatwo może przyjąć najniebezpieczniejszą formę. Fatalny zwyczaj wielu osób, udowodnienia — wbrew wszelkim przestrogom — rzekoméj swéj miłości do dzieci gwałtownymi pocałunkami, corocznie wielką ich liczbę naraża na niebezpieczeństwo życia".

* **Nóż Passanantego.** Włoski minister sprawiedliwości, Tajani, złożył królowi Humbertowi nóż, którym przed laty Neapolitańczyk Passanante chciał króla zamordować. Nóż ten przechowany będzie w królewskim zbiorze broni w Turynie.

* **W Chicago** zdarzył się w tych czasach wypadek nader komiczny i pewnie dotąd jedyny w swoim rodzaju, w historyi wypadków kolejowych. W chwili, gdy pociąg przechodził w pobliżu solarni Alberton, pędzono przez most stado wieprzów. Nagle oparcie mostu pękło, naciśnięte przez zwierzęta, i wszystkie wieprze spadły na dach jednego z wagonów, kilka z nich osunęło się na szyny i poniosło śmierć, ale reszta ciężarem swoim zawaliła dach i kilka wpadło do wagonu między podróżnych ku wielkiemu ich zdziwieniu. Na szczęście żaden z jadących nie został zraniony, ale wszyscy długo zapewne pamiętać będą ową komiczną przygodę.

* **Kalendarz.** Jutro w sobotę dnia 18go grudnia św. Gracyana B.

Wschód słońca o godzinie 8 minut 9
Zachód o godzinie 3 minut 45.

Sprawozdanie kasowe

Spółki akcyjnéj „Teatr Polski w Ogrodzie Potockiego w Poznaniu"

z I. Administracyi, II. Prowadzenia sceceny i III. Funduszu żelaznego,

za czas od 1 stycznia 1884 do 30 czerwca 1884 r.

I. Administracya.

Wykaz dochodu i rozchodu.

A. Dochód.

1) Dzierżawa od Resursy za 2½ roku à 3000 marek rocznie 7500 m. 2) Dzierżawa od pp. Kurnatowskiego i Sp. i to za 1¾ roku à 1125 m. kwartalnie — 7875 marek, za ¾ roku à 937,50 marek kwartalnie — 2812,50 marek. 3) P. B. Potocki za lożę za trzy lata i to od 1/10 1883 do 1/10 1886 r. à 900 marek rocznie — 2700 marek. 4) Za album nadesłane z Rzymu przez ... 1400 m. 5) Składka za pośrednictwem redakcyi „Dziennika Poznańskiego" 321,65 m. 6) Grosze dodatkowe 1022,45 m. 7) Groszr dodatkowe za 2 amator. przedstawienia 44,90 m. 8) Remanent z kasy z 1883 r. 864,95 m. 9) Pożyczono z kasy Towarzystwa pożyczkowego przemysłowców miasta Poznania Spółka zapisana 3500 m. 10) Pożyczono z Banku Kwilecki, Potocki i Spółka 27,922,05 m. — Razem 55.963,50 m.

B. Rozchód.

1) Procenta od 132,000 pożyczki z Berlina wraz z amortyzacyą za 2 i pół roku 20,900 mr. 2) Asekuracya od ognia za trzy lata 8152,50 mr. 3) Subwencya dla sceny za rok 1884, 1885, 1886 12,400 mr. 4) Podatek od sceny za 1884—1886 1485,21 mr. 5) Wodociągi za dwa i pół roku 377 mr. 50 fen. 6) Kominiarz za 2 i pół roku 150 mr. 7) Stróż teatralny 1,080 mr. 8) Kwaterunkowe 60 marek. 9) Reparacye przy gazie, wodociągach, stolarskie, blacharskie, malarskie, obicia, druki, anonse i inne wydatki administracyjne 1729,15 mr. 10) Freudenreich i Cynka 2387,50 mr. 11) Urbanowski, Romocki i Spł. za roboty przy ustawieniu żelaznéj zasłony, węże gumowe 1000 mr. 12) Za aparat elektryczny do sygnalizowania ognia, za meble i garderobę 1,574,01 mr. 13) Procent w Banku Kwilecki, Potocki i Spk. 3076,20 mr. 14) Procent w Towarzystwie pożyczkowem w Poznaniu 539,05 marek. Razem 54,911, 12 mr. Remanent kasy z dnia 30 czerwca 1886 roku 1052,38 mr.

Bilans.

A. Aktywa.

1) Rachunek kasy i trzy akcye Banku Toruńskiego à 6000 m., orar książka depoz. na 10 fl. Gotówka 1052,38 m. 2) Rachunek nieruchomości 422,607,54 m. 3) Rachunek ruchomości 62,523,58 marek. 4) Rachunek garderoby 6,706,69 m. 5) Rachunek biblioteki 3,613,16 m. 6) Rachunek amortyzacyi 7.319,40 m. 7) Rachunek strat i zysków 100,435,18 m. Razem 604,527,91 m.

B. Pasywa.

1) Rachunek akcyi: 1. sprzedanych 292,978,83 m., 2. w posiadaniu Spółki, i to: a) z funduszu Kraszewskiego 24,129,65 m., b) z składek publicznych, Modrzejewskiéj, komitetu dam etc. marek 96,444,03, rązem 413,553,51 m. 2) Rachunek długów hipotecznych: a Bank w Keslinie 132,000 m., b) W. Taczanowski 15.000 m., razem 147,000 marek. 3) Rachunek Banku Kwilecki, Potocki i Spółka 40,240,40 m. 4) Rachunek Towarz. pożyczkowego 3500 m. Suma 604,257,91 m.

Spółka akcyjna Teatru polskiego w ogrodzie Potockiego,

Fr. Dobrowolski. N. Urbanowski.
Dr. Kusztelan.

Zgodnie z księgą główną i kasą

Komisya rewizyjna.

W. Jerzykiewicz. D. Oberfelt.
Bronisław Żychliński.

Poznań, 16 grudnia 1886.

Rachunek zysków i strat.

Rachunek strat wynosił dnia 1 stycznia 1884 roku 85,529,27 m. Straty te powiększyły się: a) o zapłacone procenta 21,302,75 m., b) o wypłaconą subwencyą 12,400 m. Razem 33,702,75 m. Suma strat wynosiła więc 119,232,2 m. Takowa zmniejszyła się w skutek: a) przekazanéj przez scenę garderoby i biblioteki z roku 1883/4 o 2.733,8 m., z roku 1884/5 o 2,028,3 m., z roku 1885/6 o 3,393,64 m.; b) z przewyżki z dochodów administracyjnych o 10,642,14 m. Razem 18,796,84 marki. Strata wynosi więc 1 czerwca 1886 roku 100,435,18 m.

Poznań, dnia 30 czerwca 1886.

Spółka akcyjna Teatru Polskiego w ogrodzie Potockiego w Poznaniu.

Dr. Kusztelan.

Za zgodność z książkami:

Komisya rewizyjna:

W. Jerzykiewicz. D. Oberfelt. Bronisław Żychliński.

Rachunek funduszu żelaznego

za czas od 26 czerwca 1882 do 14 grudnia 1886 r.

Zebrano za pośrednictwem „Dziennika Pozn." m. 71,672,16, „Kuryera Pozn." m. 999,35, „Orędownika" m. 65,70, z zabawy w parku Wiktoryi m. 4459,70, „Stella" złożyła m. 357,74 z odczytu Deotymy m. 600, z występów p. Reszkówny m. 1959,50, z bali 4423,15, z procentów od 26 czerwca 1882 do 30 czerwca 1886 r. m. 13,193,89. Razem m. 97,731,19.

Fundusz żelazny, wynoszący zatém marek 97,731,19 jest deponowany w następujących bankach: 1) Kwilecki, Potocki i Sp. m. 93,837.27, 2) Towarzystwo Pożyczkowe Przemysłowców miasta Poznania Sp. zap. m. 2175,13, 3) Bank włościański w, 1718,79. Razem jak wyżéj.

Poznań, 14 grudnia 1886.

Spółka akcyjna Teatru Poiskiego w ogrodzie Potockiego w Poznaniu.

Dr. Kusztelan.

Rachunek sceny.

Rok 1884/85.

Ogólny dochód wynosił 28,600,63 mr. Ogólny rozchód wynosił 47,830,29 mr. Remanent 770,34 marek.

Wyszczególnienie dochodu i rozchodu.

Dochód.

1) Remanent z roku 1883/84 777,36 marek. 2) Dzienny zbiór 34.658,40 mr. 3) Abonament 5146 mr. 50 fen. 4) Subwencya 5900 mr. 5) Oszczędność na gazie 443 mr, 6) Zwrócone zaliczki 250 mr. 7) Grosze dodatkowe (zwrot) 1425,35 marek. Razem 48.600,63 mr

Rozchód.

1) Zwrócony abonament mr. 10. 2) Gaz, oświetlenie olejne, świece, węgle, muzyka, afisze i afiszowanie m. 7740,31. 3) Organizacya i zaliczki m. 290. 4) Wydano na garderobę m. 1138,43. 5) Wydano na bibliotekę m. 889,60. 6) Rekwizyta, a mianowicie pożyczanie kwiatów i drzewek. fortepianów, mebli, pranie, statyści i rozmaite inne drobne wydatki m. 106,41. 7) Grosze dodatkowe m. 1425,35. 8) Benefis, tantyema, gratyfikacye i gościnne występy m. 5583.24. 9) Gaża personału, służby, strażaków etc. m. 29,736,95. Razem m. 37,830,29. Remanent m. 710 31.

Rok 1885—86.

Ogólny dochód wynosił m. 48,977,62. Ogólny rozchód zaś m. 48,629,20. Remanent m. 348,42.

Wyszczególnienie dochodu i rozchodu.

Dochód.

1) Remanent z r. 1884/85 m. 770,34. 2) Zwrot gaży 23 m. 3) Oszczędność na gazie 1173,13 m. 4) Zwrócone koszta sądowe 10,30 marek. 5) Zwrócono za meble przez Spółkę 160,90 m. 6) Subwencya 6500 m. 7) Zwrot zaliczek 2120 m. 8) Dzienoy zbiór 28.974,10 m. 9) Dzienny zbiór netto w Gnieźnie 719.87 m. 10) Dzienny zbiór w Sremie 542 m. 11) Abonament 5955 m. 12) Stella 79,24 m. 13) Wystawa Marcińkowskiego 7,94 m. 14) Przypadkowe p. „Dzien. Pozn." 460 marek. 15) Pożyczenie kontusza 5 marek. 16) Amatorskie przedstawienie 190 marek 4 fen. 17) Z Sierakowa 20 marek. 18) Redakcya „Dziennika Poznańskiego" 100 marek. 19) Epstein kuglarz 293 marki 75 fen. 20) P. Klepaczewski 40 marek 90 fen. 21) Grosze dodatkowe z amatorskiego przedstawienia 28 marek 95 fen. 22) Nadzwyczajne dochody 97 marek. 23) Nieuregulowane pretensye 705 marek 16 fen. Razem 48,977 marek 62 fen.

Rozchód.

1) Gaża personału, służby, opłata strażak, benefisy, tantyemy 30,830,69 m. 2) Organizacya, koszta podróży 1031,50 m. 3) Gaz, światło olejne, świece, węgle, muzyka, afisze i afiszowanie 9,581,23 marek. 4) Rekwizyta, a mianowicie za pożyczanie kwiatów i drzewek, fortepianów, mebli, garderoby, statyści i t. p. drobne wydatki 869,44 marek. 5) Garderoba 2,205,00 m. 6) Biblioteka 1.388,64 m. 7) Zaliczki 2120 m. 8) Na cele dobroczynne i inne 802,70 m. Razem 48,629,20 m. Remanent 348,42 mrk.

TELEGRAMY.

Rzym, 16 grudnia. Minister wojny oświadczył podczas obrad Izby deputowanych nad budżetem, że nie grozi bezpośrednie niebezpieczeństwo wojny, ale Włochy przygotowane są na wszelkie ewentualności.

Paryż, 16 grudnia. Włoski ambasador, jenerał hr. Menabrea, wypowiedział dziś przed południem w osobném piśmie rządowi francuskiemu traktat handlowy. Ponieważ traktat kończy się dnia 1 stycznia 1888, przeto rząd włoski polecił swemu przedstawicielowi zakomunikować, że gotów jest w przyszłym roku rozpocząć rokowania o wynalezienie sposobu, za pomocą którego mogłoby nastąpić porozumienie.

Ostatnie wiadomości.

Rzym, 16 grudnia. Książę czarnogórski Mikołaj obdarzył Jego Emin. ks. kardynała Ludwika Jacobiniego, sekretarza stanu, krzyżem I klasy orderu Daniły I. Mnsgr. Mocenni, substytutą w urzędzie Sekretarza stanu, i msgr. Galimberti, sekretarza kongregacyi dla spraw kościelnych nadzwyczajnych. Krzyż tegoż orderu czwartéj klasy otrzymało dwóch urzędników w urzędzie Sekretarza stanu.

Berlin, 17 grudnia. Dziś w południe przybyła tu deputacya bułgarska.

Wiadomości literackie i artystyczne.

„Na Kalendarz wieczysty", wydawany przez Drukarnią Kuryera Poznańskiego, złożyli przedpłatę w dalszym ciągu:

8) Księżna Czartoryska z Rokosowa 1 egz.
9) Ks. dziekan Chybicki ze Stęszewa 1 „

Przybyli do Poznania.

Poznań 16 grudnia.

BAZAR. Taczanowski z Taczanowa, Taczanowski ze Zborowa, Ruszczyński z Łabiszyna, pani Taczanowska z Szypłowa, pani hr. Bnińska z Gułtów, hr. Mielżyński z Iwna, Unrug z Mełpina, hr. Bniński z Pamiątkowa, Żychliński z Uzarzewa, Turno z Obiezierza, Bogdanowicz z Litwy, Grabowski z Żórawieńca.

KAMIENSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Ksiądz Jurgowski z Połajewa, Majewski z żoną ze Zbytki, Skławski z Królestwa Polskiego, Rubach z Jaktorowa, Buschhaus z Goedsberg, Krause z Hamburga, Walther z Królewca.

---

(4)

LOTERYA.

(Bez gwarancyi.)

Berlin, dnia 15 grudnia.

Przy dalszém dziś ciągnieniu trzeciéj klasy 175 król. pruskiéj loteryi klasowej padły w popołudniowém ciągnieniu następujące wygrane:

(Numera, przy których wygrana nie oznaczona w nawiasach, wygrywają 105 marek.

265 516 623 36 54 725 939 **1**056 92 178 89 204 51 87 449 551 788 808 30 **2**128 80 591 899 928 59 **3**072 183 293 363 (200) 412 41 521 (200) 35 700 76 846 51 58 **4**008 119 292 413 63 790 **5**064 90 347 (300) 420 93 696 **6**231 304 41 413 619 744 886 87 961 71 **7**234 64 353 479 525 670 847 (200) 982 **8**004 319 47 483 509 96 (200) 705 57 80 82 88 93 821 71 946 96 **9**017 06 52 97 178 (300) 344 62 464 704.

10095 129 46 408 44 567 630 809 **11**028 135 53 61 235 76 329 46 64 674 (200) 717 61 81 806 39 937 **12**039 93 268 632 762 879 922 51 55 **13**014 228 397 413 605 753 81 847 (200) **14**312 581 35 664 **15**007 181 211 35 308 448 547 610 757 919 91 **16**176 81 212 40 70 327 73 467 74 515 871 91 977 **17**047 63 316 649 749 90 **18**097 105 406 610 (200) 20 32 41 827 70 929 [1 **19**288 367 447 79 522 24 (200) 84 58 608.

20002 23 190 305 490 (500) 553 650 62 702 41 853 944 68 90 **21**075 250 385 480 537 (300) 629 754 90 834 900 16 63 **22**114 27 66 67 253 77 79 419 65 500 619 43 760 933 85 **23**004 50 54 234 62 322 88 459 573 730 (200) 48 84 952 **24**035 87 162 67 273 425 59 64 642 **25**125 260 74 373 97 443 671 925 (300) **26**185 307 10 482 833 972 74 **27**038 42 90 132 231 324 32 84 430 60 87 (200) 517 752 60 856 968 **28**022 271 343 612 13 704 99 805 65 81 **29**007 68 160 228 405 96 625 40 96 789 921 98.

30018 166 454 604 85 776 895 **31**132 284 323 457 621 973 **32**139 81 264 385 466 68 551 920 93 **33**127 74 238 403 8 17 19 540 (300) 79 (200) 654 83 927 **34**125 323 526 719 73 814 63 967 **35**091 116 78 351 449 66 88 654 710 873 900 (200) 19 **36**941 84 93 317 423 550 669 75 77 782 922 **37**068 321 448 516 40 89 95 704 33 80 807 68 **38**113 40 309 54 72 77 419 680 703 872 951 58 (200) **39**934 65 160 70 233 72 369 435 504 38 (200) 61 622 624 (200).

40016 97 202 50 52 344 52 430 553 659 818 73 77 **41**054 73 131 341 71 77 454 76 546 627 792 922 36 **42**100 200 479 570 86 618 721 58 924 31 **43**134 232 58 486 97 670 746 826 (300) 66 **44**256 82 419 522 85 650 89 796 895 **45**003 38 113 92 210 462 525 658 783 86 805 80 86 90 **46**070 77 182 296 99 321 48 66 (300) 589 748 843 53 67 917 **47**011 199 359 531 50 674 756 814 61 76 **48**012 16 (200) 83 161 87 96 229 (300) 66 370 433 69 514 756 805 88 **49**015 359 676 787 840 79 981.

50065 96 162 279 402 522 810 32 52 **51**204 54 326 462 559 717 888 **52**057 65 249 92 344 72 436 86 509 61 77 671 711 14 63 (300) **53**378 580 839 **54**199 235 60 411 99 763 829 945 **55**046 95 170 202 9 46 367 591 627 76 82 775 832 67 **56**004 94 107 12 19 227 72 [308 426 673 839 57 939 **57**109 11 79 86 247 52 310 25 69 446 518 643 702 855 989 98 **58**120 249 63 85 566 813 **59**084 110 268 310 18 403 83 93 545 48 605 82 (300) 715 949.

60029 158 235 85 93 359 87 412 70 87 557 638 951 82 **61**095 181 414 43 541 678 (200) 715 929 **62**220 51 385 870 909 98 **63**025 102 53 197 214 42 452 501 16 58 620 75 779 883 948 96 **64**017 102 201 450 534 653 67 89 745 817 63 935 **65**990 147 252 86 92 316 25 49 (200) 539 681 (200) 746 818 905 57 **66**165 269 310 21 446 **67**017 40 69 130 248 67 88 318 20 424 98 501 717 818 (200) 92 **68**026 94 104 70 342 423 91 669 82 756 83 **69**032 37 55 511 94.

70119 306 45 417 534 46 74 675 764 858 912 75 **71**156 234 43 48 69 301 608 705 908 9 27 38 **72**013 49 131 64 204 99 379 554 757 845 46 906 **73**063 223 376 441 650 (300) 850 87 964 **74**000 23 60 251 91 344 45 457 673 90 759 38 50 846 (200) **75**066 69 519 23 753 91 814 30 91 97 **76**148 77 86 (200) 239 58 71 362 472 78 96 511 98 698 (200) 924 36 **77**137 365 69 95 595 817 75 906 23 **78**069 156 67 447 49 62 537 64 644 731 **79**106 51 262 321 29 640 801 11 41 55 68 77 951 65.

80017 49 274 458 86 529 39 663 71 807 11 75 936 92 97 **81**100 201 381 423 807 82 **82**046 74 178 238 39 468 531 673 93 723 96 (200) 815 25 82 905 15 **83**212 72 373 437 49 533 94 700 24 37 975 **84**035 82 196 320 379 93 473 567 765 (200) 845 68 **85**074 195 87 90 247 407 8 89 558 622 45 51 792 873 **86**011 140 92 276 386 428 528 628 720 900 51 **87**015 525 655 761 910 **88**192 94 327 403 6 76 545 76 99 647 89 (200) 705 972 **89**011 46 75 133 47 72 347 407 614 44.

90162 460 86 655 61 719 42 (200) 826 **91**043 102 29 315 400 58 68 602 (300) 18 74 75 91 721 **92**046 223 56 61 (300) 480 700 67 838 973 **93**005 145 61 75 304 13 60 533 668 777 809 14 917 (300) 81 **94**272 99 355 440 88 562 673 747 51 850 912 50 69 **95**141 62 96 99 244 89 332 85 519 78 85 615 **96**148 744 807 16 68 71 **97**219 47 232 65 619 756 848 917 54 **98**021 77 193 244 469 549 67 924 56 75 86 **99**186 208 50 320 421 608 95 777 85.

100015 48 65 108 219 49 92 307 88 405 9 25 57 635 92 843 959 **101**122 210 57 485 98 859 **102**030 68 134 51 92 225 383 666 767 92 900 23 65 77 **103**079 165 236 326 404 17 575 737 851 **104**008 243 414 27 94 567 79 768 **105**221 24 365 434 519 28 40 614 78 794 869 80 **106**063 176 243 76 83 343 64 422 81 90 541 621 945 55 **107**138 227 496 578 766 90 (200) **108**036 47 70 104 (200) 11 60 291 355 56 532 47 84 708 838 909 11 31 **109**010 109 206 425 527 34 78 639 90 709 71.

110066 79 138 55 76 213 (500) 532 600 44 715 812 20 29 91 **111**163 76 (200) 86 244 45 62 (200) 376 401 15 643 60 949 79 **112**093 (200) 133 334 534 627 84 **113**330 57 429 550 76 831 949 60 74 **114**143 76 270 453 69 681 735 (500) 56 867 956 **115**147 288 373 606 19 26 47 85 702 842 921 **116**022 92 227 56 370 400 12 564 **117**016 25 67 196 255 66 629 (500) 859 69 955 **118**105 289 315 (200) 20 69 561 83 92 609 **119**009 97 163 74 581 88 660 752 87 915.

120029 133 218 45 312 74 479 81 703 7 46 834 53 932 68 90 **121**009 100 72 416 19 564 (300) 708 834 42 958 **122**031 46 258 69 305 41 514 61 626 768 861 940 **123**005 (200) 291 437 40 71 581 94 95 791 874 915 34 **124**071 84 87 113 241 44 (500) 615 27 45 703 54 814 64 920 40 **125**067 152 66 82 258 96 549 (200) 59 779 823 924 69 97 **126**003 8 (300) 62 149 262 386 89 **127**108 205 395 807 11 957 67 **128**060 75 173 231 401 45 82 584 **129**056 72 176 89 272 387 510 600 4 702.

130059 166 301 487 570 677 841 67 951 **131**052 164 479 513 (300) 812 42 75 956 **132**008 (200) 16 66 90 93 102 (200) 96 288 301 97 534 62 65 73 959 **133**001 73 121 237 (200) 75 424 592 99 (300) 613 721 868 998 **134**107 13 54 514 46 630 752 806 16 52 78 928 **135**004 115 28 35 251 428 832 84 97 956 95 **136**267 348 49 453 708 (200) 84 891 900 **137**072 132 92 (300) 230 339 452 62 93 508 92 703 842 52 952 **138**026 71 161 351 69 85 92 407 11 663 704 87 89 841 88 928 **139**168 254 455 658 813 928 47 (200).

140139 79 317 83 93 574 716 84 (300) 902 4 (300) 22 77 **141**024 96 152 412 573 712 46 919 53 87 **142**033 (200) 61 209 338 90 (30 000) 489 515 631 758 89 903 85 **143**512 88 96 468 711 14 80 82 849 **144**108 61 (200) 426 33 598 719 74 831 45 925 95 **145**069 87 116 47 51 216 35 92 382 573 671 718 36 973 **146**019 133 64 68 212 304 406 602 704 99 874 991 97 **147**153 280 370 73 84 415 612 771 818 69 911 49 99 **148**003 203 302 426 611 733 900 **149**070 224 302 559 (3000) 93 622 57 717 34 869.

150023 235 359 436 528 89 603 **151**120 407 535 653 77 730 32 847 902 57 **152**031 34 506 660 713 918 49 **153**077 139 239 40 409 96 697 **154**293 612 820 58 (200) 935 **155**273 452 512 626 792 **156**093 171 250 81 309 90 94 556 74 666 770 97 816 32 **157**010 86 169 268 342 64 65 630 728 67 (200) 88 842 **158**084 232 418 570 804 **159**025 30 132 67 511 609 39 972.

160246 614 823 56 61 **161**051 111 332 99 452 60 528 647 717 864 74 **162**240 64 88 318 448 563 68 78 621 704 **163**181 375 499 583 672 743 61 95 (200) **164**129 74 207 331 516 42 78 757 (1500) 807 43 990 **165**015 59 (200) 309 10 27 60 64 542 656 **166**231 319 47 77 424 588 657 837 **167**015 347 60 74 452 500 699 779 957 **168**008 33 69 136 354 414 33 505 611 739 90 861 951 **169**033 48 84 91 174 300 510 705 9 861 64 929 87.

170066 210 60 360 573 615 708 865 (300) 945 (300) 73 **171**023 152 215 26 385 466 539 41 **172**112 35 41 98 225 76 418 30 698 716 **173**036 65 130 420 89 96 581 **174**045 91 (300) 142 451 528 63 718 **175**167 86 202 36 311 18 469 521 42 86 636 857 98 972 **176**061 338 437 (200) 577 600 704 79 **177**242 586 628 41 76 80 701 52 94 **178**009 14 20 21 126 67 85 371 443 595 633 737 868 94 913 **179**048 137 84 92 373 84 429 (200) 40 822 (1500) 42 918 7.

180087 88 193 341 428 42 501 64 80 673 822 32 87 904 **181**091 103 90 94 211 382 413 32 96 674 726 61 807 **182**039 97 278 84 327 453 78 545 625 27 78 973 **183**159 61 62 346 (500) 80 458 67 731 940 **184**012 15 152 217 20 (15 000) 46 59 67 406 517 90 770 811 935 **185**005 85 99 130 42 87 269 75 335 36 464 580 616 795 825 911 79 **186**396 443 509 18 644 90 717 **187**178 242 301 410 13 644 817 **188**085 (300) 190 237 330 35 410 611 68 908 56 77 **189**019 269 84 520 58 696 843 71.

---

(5) Berlin, 16 grudnia.

(Ciągnienie przedpołudniowe.)

226 424 633 769 79 823 (45 000) 903 31 1158 230 83 318 413 797 803 995 (200) **2**067 160 211 425 93 712 39 855 60 **3**061 121 68 217 47 367 73 80 444 (200) 557 678 763 98 855 4016 228 315 400 85 (200) 806 933 (500) 71 **5**042 129 85 304 430 83 594 811 **6**050 174 258 386 531 44 643 728 823 76 966 81 **7**094 237 71 379 496 506 98 694 806 69 **8**028 92 194 316 436 528 98 749 864 90 **9**000 215 50 60 349 80 408 28 589 626 92 759 801 919 50.

10044 232 416 685 806 46 960 69 **11**081 233 339 65 495 741 814 27 994 **12**062 227 43 397 465 551 690 714 819 94 96 961 **13**012 119 39 61 212 386 472 816 39 86 944 **14**044 201 410 570 691 413 90 806 79 918 32 **15**042 159 259 422 65 506 80 645 65 700 891 906 74 **16**146 294 356 525 46 99 601 83 862 936 **17**011 104 340 404 57 (200) 80 94 95 577 96 801 90 (300) 903 **18**026 211 43 760 **19**114 93 242 502 612 838 979 91.

20343 94 411 25 527 94 96 631 67 68 927 **21**218 68 91 387 422 60 65 520 82 701 20 89 **22**060 266 312 77 578 601 731 **23**044 154 281 (200) 340 452 543 616 750 836 944 **24**146 50 387 468 836 921 **25**035 (200) 118 52 93 465 520 90 714 27 867 **26**044 63 139 86 348 756 881 927 **27**048 114 68 87 238 315 549 672 865 924 **28**126 72 200 (200) 23 70 82 327 579 675 815 86 934 **29**014 267 441 556 605 820.

30077 95 172 (200) 82 414 96 704 (500) 9 838 48 58 969 74 86 **31**039 601 16 795 938 **32**137 63 217 58 (200) 71 404 657 833 39 **33**014 111 251 68 327 51 472 94 907 38 (300) **34**049 392 403 78 631 732 925 34 95 97 **35**065 100 28 49 350 68 428 77 707 805 29 37 64 909 85 **36**011 64 97 233 446 57 71 81 (300) 572 710 11 28 68 839 (200) **37**074 79 91 194 280 365 529 653 700 50 875 83 86 87 905 97 **38**116 237 53 302 576 642 74 735 51 86 812 903 **39**295 303 61 76 408 91 512 31 67 606 (200) 53 742 43 63 82.

40148 (200) 305 46 410 96 523 36 672 735 44 49 77 861 903 **41**135 300 567 615 832 53 **42**021 58 98 [260 93 425 540 656 700 87 807 99 990 **43**129 425 27 90 91 (500) 511 765 808 13 64 927 88 **44**004 65 272 517 79 99 (300) 640 78 721 852 86 927 33 44 **45**066 156 71 307 48 409 55 577 775 922 **46**026 30 250 80 383 88 601 4 24 92 715 945 **47**131 98 235 328 413 563 88 91 675 891 **48**037 88 204 82 472 534 71 711 826 73 98 945 **49**013 29 36 64 131 86 240 356 60 404 83 87 629 830 901 56 (300).

50068 130 225 325 58 559 622 31 62 755 903 **51**224 396 466 607 49 722 71 900 **52**170 77 88 287 321 628 796 **53**110 29 283 325 512 646 925 (200) 47 **54**009 143 79 397 460 589 (200) 633 815 **55**001 58 79 133 (200) 89 503 6 4 11 53 914 53 81 **56**081 85 117 209 36 (200) 396 498 (500) 583 614 849 **57**022 78 276 349 584 788 **58**189 241 321 30 56 447 536 709 (3000) 25 99 872 **59**009 54 67 118 90 205 21 28 55 300 572 725 826 926 56.

60101 80 219 77 357 75 548 621 896 962 **61**114 273 390 452 69 564 928 47 **62**012 61 80 172 82 237 374 449 (200) 90 93 523 670 802 46 **63**001 13 35 50 69 107 287 304 429 51 579 607 952 54 65 **64**015 52 252 349 82 431 510 42 **65**013 (200) 34 142 481 592 45 57 631 55 95 829 62 81 960 **66**029 125 42 363 447 611 19 719 53 81 79 824 58 60 946 **67**129 89 441 584 602 27 55 97 740 89 807 51 71 979 **68**033 285 317 80 455 540 69 612 **69**030 49 124 31 309 60 423 53 502 32.

70181 22 317 66 67 438 89 526 919 35 76 **71**223 426 545 71 615 755 69 807 (300) 971 **72**038 53 103 280 96 354 106 40 97 645 64 823 89 933 **73**149 56 61 246 77 95 334 457 83 96 563 809 10 44 944 **74**031 199 315 70 535 75 89 756 608 55 **75**213 404 578 519 853 916 **76**268 69 329 419 597 625 977 **77**064 109 287 99 421 (500) 50 (200) 92 526 32 41 51 616 89 795 968 **78**003 54 285 459 515 26 814 (500) 929 **79**131 34 62 70 79 271 (300) 332 460 611 77 731 34 82 (200) 972 70.

80040 225 (200) 44 517 33 662 65 738 880 (200) 941 **81**161 75 97 (300) 314 483 503 24 712 818 803 72 **82**008 244 360 544 648 729 855 **83**011 107 49 261 351 78 87 473 671 915 **84**093 485 625 61 844 54 **85**902 15 155 347 446 611 810 941 77 801 10 53 **86**089 102 242 (200) 62 416 579 647 740 801 10 53 **87**066 208 21 744 800 937 79 **88**297 336 424 79 523 719 32 58 851 **89**027 62 85 268 369 405 501 6 64 630 86 760 851 958 75.

90087 122 217 71 309 20 (200) 64 439 659 706 30 824 (200) 957 **91**045 50 189 248 88 530 708 834 **92**095 167 91 (200) 301 5 45 (200) 424 532 51 693 950 70 **93**019 113 (200) 24 336 37 516 49 693 727 807 925 **94**046 158 63 77 316 447 664 750 946 83 85 **95**018 62 266 85 529 60 649 88 761 968 90 **96**036 43 55 284 532 94 699 980 **97**035 54 182 242 78 344 64 400 50 580 631 71 701 956 **98**032 346 385 476 79 504 616 28 802 939 **99**092 264 74 (10 000) 97 355 660 780 86 866 73 962.

100057 169 200 54 369 80 542 59 623 67 935 39 **101**056 61 132 98 344 49 520 661 910 75 **102**055 218 455 62 (200) 554 65 1901 **103**048 81 96 180 207 93 342 58 80 92 488 530 87 874 921 **104**069 182 233 325 402 44 750 57 66 98 **105**083 350 59 63 407 74 90 92 508 18 38 610 76 719 (200) 855 **106**056 121 206 9 (300) 37 88 310 515 72 653 58 801 **107**060 181 207 92 385 513 759 910 50 83 84 **108**188 95 (200) 202 19 (500) 421 83 569 763 885 **109**049 (200) 233 410 503 91 723 891 96 905.

110017 37 257 345 475 601 69 92 849 938 40 **111**189 336 44 92 784 933 (200) **112**187 325 47 459 79 548 618 796 877 90 (200) 960 88 **113**028 73 327 (200) 98 490 655 770 875 923 66 **114**151 57 228 65 392 543 611 **115**056 49 270 336 77 539 758 835 53 959 **116**027 58 347 (200) 88 478 547 620 917 18 40 44 79 **117**230 70 96 387 569 97 627 909 83 **118**093 223 52 316 35 73 81 699 728 51 77 **119**100 91 207 527 632 813 903 54 74.

120141 529 628 44 66 749 817 58 913 **121**016 136 58 251 78 387 507 954 **122**142 98 266 85 92 303 72 404 24 51 76 526 606 749 817 960 (200) **123**043 94 129 207 37 303 25 418 648 75 735 39 80 971 **124**034 421 34 538 689 99 722 68 831 924 **125**075 149 60 200 93 336 448 94 538 72 645 64 (200) 853 **126**480 606 54 77 712 52 73 846 61 923 48 **127**086 89 186 234 67 83 98 483 512 19 36 51 84 738 960 **128**022 144 428 510 60 607 73 98 714 826 59 943 **129**050 117 37 242 47 84 334 80 420 30 96 536 45 718 827 45 85 (200) 923.

130292 616 79 748 835 99 (200) **131**279 350 830 **132**030 136 360 85 468 506 16 82 86 630 34 86 846 **133**132 304 7 46 442 50 597 843 979 **134**032 119 (300) 26 97 245 93 310 425 74 87 534 651 **135**111 58 209 546 51 684 709 **136**064 182 205 65 741 866 992 **137**012 361 479 91 681 98 822 23 25 933 64 84 **138**363 438 41 70 670 734 **139**055 486 504 16 785 809 70.

140105 203 606 821 32 85 910 **141**112 80 274 76 396 419 21 25 44 95 684 769 883 90 **142**984 97 238 304 11 66 86 687 742

Stan powietrza.

Dnia 16 grudnia 1886 r. o 8 godzinie rano.

Stacye.	Barometr.	Wiatr.		Stan powietrza.	Term. C.
Mulaghmore . .	749	Płd.Płd.W	5	pogodne	3
Aberdeen . . .	746	Płn.	4	pochmurno	2
Chrystiansund .	746	W.Płd.W.	2	bez chmur	—6
Kopenhaga . .	744	Płd.Płd.Z.	3	zachm.	6
Sztokholm . . .	746	W.Płn.W.	4	śnieg	0
Haparanda . . .	751	Płn.	2	bez chmur	—22
Petersburg . . .	755	Płd. Z.	1	zachm.	—1
Moskwa	760	spokojnie.		zachm.	
Kork, Queenst.	746	Płn.W.	4	pogodne	2
Brest	744	Płd. W.	3	pogodne	8
Helder	742	Płd.Z.	5	pochmurno	6
Sylt	736	Płd.Z,	7	zachm.	5
Hamburg	745	Płd.Płd.Z.	6	pogodne	5
Świnemiude . [1]	749	Płd.	4	pół zachm.	5
Neufahrwasser [2]	750	Płd.	2	zachm.	4
Kłajpeda	750	Płd.Płd.W	4	deszcz	4
Paryż	749	Płd.	1	zachm.	5
Monaster	747	Płd.	5	pochmurno	5
Karlsruhe . . .	752	Płd.Z.	2	zachm.	5
Wiesbaden . . .	751	Płd. Z.	2	zachm.	5
Monachium . . .	754	Płd.W	5	zachm.	3
Kamienica . . [3]	752	Płd.	4	pół zachm.	5
Berlin	750	Płd.Płd.Z.	2	pół zachm.	5
Wiedeń	757	Z.	1	pół zachm	6
Wrocław	754	Płd.Płd.Z.	2	zachm.	6
Isle d'Aix . . .	745	W.	4	deszcz	7
Nizza	—	—		—	—
Tryest	760	spokojnie.		zachm.	13

[1]) W nocy deszcz, [2]) Parno, w nocy deszcz. [3]) Deszcz.

Objaśnienie: Płn. = północ. Płd. = południe, W. = wschód. Z. = Zachód.

Uwaga. Stacye powyższe podzielone są na 4 grupy: [1]) Europa północna, [2]) pas nadbrzeżny od Irlandyi do Prus Wschodnich, [3]) Europa środkowa na południe od powyższego pasu, [4]) Europa południowa. — W wyliczaniu stacyi zachowano w każdéj grupie kierunek od zachodu ku wschodowi.

Skala siły wiatru: 1 = lekki powiew. 2 = mały, 3 = słaby, 4 = umiarkowany, 5 = orzeźwiający. 6 = silny, 7 = mroźny, 8 = burzliwy, 9 = burza, 10 = silna burza, 11 = gwałtowna burza. 12 = orkan.

Pogląd na stan powietrza:

Minimum, które wczoraj leżało ponad Anglią, postąpiło, obniżając się, ku jutlandzkiemu wybrzeżu i wywołuje przy wybrzeżu morza północnego burze południowo-zachodnie a na zachodzie Niemiec rzeźkie południowe wiatry. Nowe minimum leży ponad Kanałem. Powietrze jest zmienne i bezustannie ciepłe, prawie wszędzie spadł deszcz. Górne chmury idą z PłdZ. W Europie północnéj mróz się wzmógł. W Haparandzie było 22 st. mrozu.

Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu
w grudniu.

Data i godzina	Barometr	Wiatr		Stan powietrza	Temp. w. Cel.
16. Pop. 2	747,5	Płd.Z.	sł.	zachm.	+ 7,4
„ Wie. 9	747.1	Płd Z.	sł.	zachm.	+ 3,3
17. Ran. 7	738,7	Płn.Z.	orz.	zachm.	+ 3,3

Dnia 16 grudnia maximum ciepła + 7°5 Cel.
„ „ minimum ciepła + 2°9 Cel.

Prognoza na dzień jutrzejszy brzmi według „Pos. Zeit." jak następuje:

Dość posępne powietrze przy umiarkowanym wietrzyku z zmiennego kierunku z małemi opadami bez znaczniejszéj zmiany w temperaturze.

GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ.

Listy zastawne Gömörerskiéj kolei państwowéj. Najbliższe ciągnienie odbędzie się 3 stycznia 1887 r. Przeciwko stratom kursu, wynoszącym przy losowaniu około **4 procent**, zabezpiecza bank pod firmą Carl Neuburger. Berlin, Französische Str. Nr. 13, za premią 7 fen. za 100 marek.

§ n § **Z prowincyi,** 17 grudnia. (Chmiel) Popyt na delikatny zielony chmiel coraz się bardziéj wzmaga a krajowi nasi mielcarze płacą zań w stósunku do innych targów wysokie ceny; żądania ich nie zawsze można zaspokoić, gdyż chmielu takiego jest niewiele. Na gatunki średnie objawia się przy obecnych tanich cenach popyt na eksport do Bawaryi i Anglii. Kilku większych bawarskich kupców bawi w Księstwie w większych obwodach chmielnych; zakupili oni też kilka partyi średniego i pośledniego chmielu. Płacono za gatunek wyborowy do 85 mrk., za średni 40—50 mrk., pośledni 25—30 mrk. Obrót po Świętach niezawodnie się wzmoże.

(W Poznań, 17 grudnia. (— Sprawozdanie giełdowe. —)

Stan powietrza: pochmurno.

Żyto: bez int.

Cena wypowiedziana —,—, Wypowiedziano —,— centn. grudzień 124,— płacono, grudz.-stycz. —,— płacono.

Okowita słabo.

Cena wypowiedz. — —, Wypowiedziano —,— grudzień 34,90 pł., styczeń 35,— pł., luty 35,30 płacono, marzec 35,80 płc., kwiecień-maj 36,60 pł maj 36,90 płacono.

Okowita: w miejscu (bez beczki) 34,80 pł.

(Sprawozdanie urzędowe).

Okowita. (z beczką) pr. 100 litr. 10,000%, Tralles. Wypowiedziano 10000 litrów, cena wypowiedziana 34,80 m., grudzień 34,80 m., styczeń 34.90 m., luty 35,30 m., marzec —,— mrk., kwiecień-maj 36,50 marek w miejscu bez beczki 34,60 m.

(W.) **Poznań,** 17 grudnia. Ceny mąki. Pszenna nr. 00 11,50—12 mrk., nr. 0 10,25—10,75 mrk. rżana nr. 0 i 1 9,25—9,50 mrk po 50 kilogr.

Ceny targ. w Poznaniu dnia 17 grudnia 1886.		TOWAR piękny		średni		pośledni	
Pszenica . .	100 kilg.	15	40	15	10	14	50
Żyto	-	12	20	12	—	—	—
„ nowe . .	-	—	—	—	—	—	—
Jęczmień . .	-	12	40	11	—	10	—
Owies . . .		11	30	10	50	10	—
„ nowy . .		—	—	—	—	—	—
Grech wrzący .	-	—	—	—	—	—	—
Kartofle . . .	-	2	—	1	80	—	—
Łubin żółty. .	-	9	—	8	50	—	—
„ niebieski	-	7	80	7	30	—	—
Rzepik zimowy		—	—	—	—	—	—
Rzep zimowy .	-	—	—	—	—	—	—

Bydgoszcz, 16 grudnia.

(Sprawozdanie izby handlowéj). Ceny za 1000 klg

Pszenica słabo, bardzo ciemna i szklista delikatna, 148—152 m., najdelikatniejsza ponad notowania, jasno ciemne średnie gatunki —,— marek. poślednie gatunki 142—147 m.

Żyto niezn., w miejscu krajowe delikatne 116—120 mrk., nowe —,— m.

Jęczmień nom., piękny 120—125 mrk., pośledni 100—118 mrk.

Owies nom., w miejscu według jakości 110 do 118 marek. pośledni —,—.

Groch nom. wrzący 145—155, na paszę 115 do 120 marek.

Okowita za 100 litr. a 100% 35 50 m.

Wrocław, 16 grudnia 1886.

Żyto (za 1000 funt.) słabiéj, wypowiedziano —,— cent., Cena wypowiedziano —,— mrk.. grudzień 129,— żąd., kwiecień-maj 1887 133,50 żąd., maj-czerwiec 135,— żąd.

Owies. Wypowiedziano —,— centn. na miesiąc bieżący 105,— żąd., grudzień-styczeń —,— żąd., kwiecień-maj 107,50 żąd.

Oléj rzepiowy b. in.. wypowiedz. —— cent. w miejscu —,— żąd.. grudzień 46,— żąd., grudzień-styczeń 46,— żąd., kwiecień-maj 46,50 żąd.

Okowita bez in., wypowiedziano 20,000 litr., w miejscu —,— m.,' grudzień 35,70 płacono, grudzień-styczeń 35,70 płacono, styczeń-luty —,— płacono, kwiecień-maj 36 90 żąd.

Cena wypowiedziana na dzień 17 grudnia: żyto 129.— mrk., pszenica —,— mrk., owies 105 mrk.. rzep —,— m., oléj rzepiowy 46,—, okowita 35.70 m.

Ceny targowe z dnia 16 grudnia 1886.

Postanowienia miejskiéj deputacyi targow.	Za 100 kilogramów ciężki najwyż. M.	F.	najniż. M.	F.	średni najwyż. M.	F.	najniż. M.	F.	lekki towar najwyż. M.	F.	najniż. M.	F.
Pszenica biała	16	00	15	50	15	10	14	70	14	50	14	20
„ żółta	15	80	15	50	14	70	14	30	14	00	13	80
Żyto	13	40	13	00	12	60	12	30	12	10	12	00
Jęczmień	14	20	13	40	12	40	11	70	11	30	10	40
Owies	11	00	10	80	10	30	9	70	9	50	9	20
Groch	16	00	15	50	15	—	14	00	13	00	12	00

Postanowienia komisyi handlowéj.		TOWAR piękny		średni		pośledni	
Rzep . . .	00 klg.	19	80	18	80	18	30
Rzepik zimowy	„ „	19	50	18	50	18	00
Rzepik latowy	„ „	20	50	19	50	18	00
Lnica . . .	„ „	21	—	20	00	19	00
Siemię lniane	„ „	22	—	20	50	18.	50
Siemię konop	„ „	16	50	15	50	15	00

Berlin, 16 grudnia. (Sprawozdanie urzędowe). Pszenica, za 1000 kilogr. w miejscu żąd. 150 do 170 według jakości; na miesiąc bieżący płac. 159,50, żąd. —, na grudzień-styczeń płacono —,—. na kwiecień-maj płac. 164,25—165,00, żąd. —, na maj-czerwiec płacono 165,25—166,25, na czerwiec-lipiec płacono 166,50—167,25, na lipiec-sierpień pł. —.—. Wypowiedziano —— centn. Cena wypowiedziana —,—.

Żyto za 1000 kilogr. w miejscu pł. 128—133 według jakości; na miesiąc bież. 130—129.75—130, na grudzień-styczeń pł. 130—129,75—130, na kwiecień-maj płacono 132,00—131,75, na maj-czerwiec płacono 132,25, żąd. —, na czerwiec-lipiec płacono 133,—. Wypowiedziano 3000 centn. Cena wypowiedziana 130,— m.

Kukurudza w miejscu płac. 110—119 według jakości, na grudzień pł. 113,—, na grudzień-styczeń płac. —,—, na kwiecień-maj płac. 112,25. Wypow. —— cent. Cena —,—.

Owies. [illegible] kil. w miejscu żąd. 107 do 142 według jakości, miesiąc bieżący płac. 110,—, na grudzień-styczeń płacono —.—, na kwiecień-maj pł. 112,50—112.25, na maj-czerwiec płc. 114. Wypowiedziano —— centn. Cena wypowiedziana —,— mrk.

Oléj rzepakowy. Za 100 kilogr. w miejscu. bez beczki płac. 44,6 mrk., w miejscu z beczką płac. —,— mk., na miesiąc bieżący płacono 45,9, na grudzień-styczeń płac. —,—, na kwiecień-maj płacono 46,5. Wypowiedziano — centn. Cena wypowiedziania —,—.

Okowita. Za 100 litrów à 100 prct. — 10,000 litrów prct. w miejscu bez beczki płacono 37,7 mrk., w miejscu z beczką płac. —,— mrk., na miesiąc bieżący płacono 38,1—38,0, na grudzień-styczeń płacono 38.1—38,0,' na kwiecień-maj 39,1—39,2—39,0, na maj-czerwiec płc. 39,3—39,5 do 39,3, na czerwiec-lipiec płacono 40,2—40,1, na lipiec-sierpień płacono 40,8—40,7. Wypowiedziano 50,000 litr. Cena wypowiedziano 38,0.

(Nadesłano).

Na gwiazdkę!

polecam znawcom i amatorom znane ze swéj dobroci **papierosy** z fabryki p. Komendzińskiego, firma Vulkan w Dreźnie w wielkim wyborze. Równocześnie zwracam uwagę na wyborne **cygara** z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. **Ceny nader przystępne.** (1157)

J. Zydorowicz
Poznań, Nowa ul. 5.

Haute-Nouveauté
„Violetta."

Papierosy Nr. 355 z tytoniu smyrneńskiego wyrabiane z wysokiego gatunku i aromatu poleca po 2 mr. 50 fen. za 100 sztuk. (1086)

Fabryka firma **B. Weller** w Dreznie.
Właściciel i założyciel z r. 1864. J. W. Ko nopacki

Dnia 16-go b. m. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach ś. p. (1228)

Paulina z Swiderskich
Demel.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o 2-giéj po południu z domu żałoby Wiedeńska ulica nr. 7; nabożeństwo żałobne nazajutrz w kościele ś-go Marcina o godzinie 9-téj.

Ciężko strapione dzieci.

Pola W.
Pieśń o ziemi naszéj
z ilustracyami J. Kossaka
w pięknéj oprawie 6 m.
poleca (1167)
księgarnia J. K. Żupańskiego
w Poznaniu.

Nakładem
KSIĘGARNI KATOLICKIÉJ
Dr. Władysława Miłkowskiego w Krakowie
wyszedł świeżo
BREWIARZYK
Trzeciego zakonu Świętego O. Franciszka
ułożony na podstawie najnowszych rozporządzeń Ojca św. Leona XIII.

Str. LXXXIX i 959 w 8-ce na welinie ozdobiony 30 rycinami. Cena egzempl. bez oprawy 4 mrk. — w oprawie w płótno angielskie brązowe z wyciskami czarnemi, brzegi pąsowe z futerałem 5 mrk. 50 fen,, w szagryn wyborowy gładki, brzegi pąsowe, z futerałem 7 m. 50 fen.

Nadsyłający do Księgarni Katolickiéj Dr. Miłkowskiego w Krakowie należytość **w znaczkach pocztowych pruskich,** otrzymują książkę odwrotną pocztą franco. (1141)

Wystawę
cukrów i marcepanów
poleca (1175)
Cukiernia Antoniego Pfitznera
Poznań, Stary Rynek.

Na kolendę
poleca
Drukarnia Kuryera Pozn.
wydane własnym nakładem z aprobatą władzy duchownéj
Modlitwy po cichéj Mszy św.
w języku polskim
z obrazkiem św. Anioła Stróża.

Księgarnia
C. F. Piotrowskiego i Sp.
w Poznaniu (Hôtel du Nord)
poleca się z okoliczności nadchodzącéj **Gwiazdki** znacznym doborem najnowszych dzieł treści naukowéj, literackiéj i beletrystycznéj w obu językach krajowych jako i w francuskim i angielskim. (1170)

Zwraca przy téj sposobności uwagę na swą
czytelnią
(polską, francuzką, angielską i niemiecką) i przyjmuje **zamówienia na wszelkie czasopisma** krajowe i zagraniczne.

Piwo jałowcowe
z browaru
Franciszka Gruszczyńskiego
w Poznaniu, Wrocławska ulica nr. 32.

Szanownéj Publiczności polecam powyższe piwo własnego waru jako nader **zdrowe i posilające** a mianowicie **osobom słabym, cierpiącym na piersi i na ból głowy,** które sprawia, że oddychanie staje się lżejszém, poprawia i czyści krew i zapobiega, mianowicie u kobiet, różnym cierpieniom. Piwo to szczególnie służy **osobom w wieku, matkom karmiącym, słabym dzieciom** przywraca cerę i humor i łatwe trawienie. Za **dobroć i czystośc** piwa tego ręczę. Codziennie odbieram pochwały za dobroć i skutki. Butelka 10 fen., 50 butelek 4,50 mrk. (2263)

Wyprzedaż gwiazdkowa
odłożonych towarów po uderzająco niskich cenach.

Prócz tego dla opóźnionéj pory zimowéi zniżyliśmy ceny wszelkich nowości w materyach wełnianych i takowe po i niżéj ceny zakupna sprzedajemy a mianowicie:

Flanele w pasy i kratki.
Ciężkie nowe wyroby wełniane,
do tychże plusze i aksamity deseniowe.
Partya kolorowych i czarnych materyi jedwabnych
po cenie dotąd niebywałéj.
Partya firanek w dawniejszych deseniach.
Ceny niskie — stałe — tylko za gotówkę.

J. & T. KAMIENSKI,
Skład płócien, bławatów, jedwabi i fabryka bielizny,
Poznań, St. Rynek 76, obok pałacu hr. Działyńskich.

Ponieważ urząd pocztowy przy najmniejszéj zmianie naszéj firmy na wystósowanych do nas listach takowych nam nie wydaje, przeto prosimy o dokładne wypisanie naszéj firmy na listach do nas adresowanych.

Bank (1226)
Związku Spółek Zarobdowych
Dr. Kusztelan.

Opinia profesora Dr. Reclama w Lipsku

o **esencyi jodłowéj** aptekarza **Radlauera,** o któréj w Numerze I czasopismo „Gesundheit" dla publicznéj i prywatnéj hygieny pisze jak następuje: **„Esencya jodłowa aptekarza S. Radlauera w Poznaniu w Czerwonéj aptece, bardzo troskliwie z latorośli młodych jodeł przygotowany destilat, odznacza się** wśród licznych przezemnie zrewidowanych podobnych preparatów **skutecznością i pięknym zapachem.** Za pomocą rozpylacza w powietrzu rozlana, czyści na pewien czas powietrze pokojowe i perfumuje je przepysznie." (730)

Tajny wyższy radzca medyczny prof. dr. Nussbaum w Monachium: „Pańska esencya jodłowa podoba mi się bardzo; prześli mi Pan odwrotnie 20 butelek i 3 rozpylacze."

Profesor uniwersytetu dr. Gietl w Monachium pisze o esencyi jodłowéj Radlauera jak następnje: „Ten znakomity preparat polecony przez powagi już obecnie wszędzie się rozpowszechnił, a mem staraniem będzie, aby zwrócić uwagę powszechną na zupełną skuteczność powyższego preparatu."

Profesor uniwersytetu dr. Rokitansky: „Oświadczam z przyjemnością, że esencya jodłowa Radlauera odznacza się znakomitym owym zapachem, a w pokoju za pomocą rozpylacza rozlana sprawia nadzwyczaj przyjemny perfum."

Radzca zdrowia dr. Niemeyer przełożony berlińskiego stowarzyszenia hygienicznego: „Na wczorajszem okręgowem posiedzeniu poleciłem i demonstrowałem Radlauera esencyą jodłową jako uzupełnienie fabrykatu już dawniéj przezemnie zaleconego Sanitas." Butelka kosztuje 1 mrk., rozpylacz 1,50 mrk. Tylko prawdziwéj nabyć można w Radlauera czerwonéj aptece w Poznaniu.

Kwiaty! Kwiaty! Kwiaty!
We wtorek 21-go b. m. i w dnie następne wystawię w prawdziwie artystycznem wykonaniu wielki
obraz z świeżych kwiatów
na co zwracam uwagę Szanownéj Publiczności. (1210)
W. Kwiatkowski,
zakład ogrodniczy,
Plac Wilhelmowski nr. 14 (narożnik ulicy Teatralnéj).

Wyprzedaż
wszelkich towarów
w handlu
(771)
W. Maszewskiéj dawn. Łakińskiéj
Hotel Rzymski.

Hamburgsko - Amerykańskie akcyjne towarzystwo parowych okrętów.
Pruska linia.
Prosta pocztowa żegluga parowa

z Szczecina do Novego-Yorku.

Bliższych wiadomości udzielają: **Johannsen & Mügge w Szczecinie, S. Löwenherz w Poznaniu, H. Borchadt w Rogoźnie i Józ. Oelsner w Kurniku.** (39)

Karetka,
lekki koczyk i wolancik
są tanio do nabycia. (1212)
T. Grabowski,
pojazdnik.
Wilhelmowska ul. 20.

Kilka set par
kwiczołów
odbieram tygodniowo z Karpat i polecam takowe.
A. Mazurkiewicz
Toruń. (1209)

UCZNIA
władającego polskim i niemieckim językiem poszukuje od 1 stycznia lub zaraz (1219)
Cz. Nalentz w Śremie,
Skład towarów kolonialnych.

Bióro komisowe
R. Trąmpczyńskiego
Wielkie Garbary 11
ma do umieszczenia od Nowego Roku **ekonomów** kaw. i żon. ze skromnemi pretensyami, **pisarza gospodar.** z 6-letnią praktyką, **ogrodnika** kaw. obezn. z usług., **ogrodnika** żon., **kucharza** żon., **gospodynią** obezn. z got. na stół pański, **bonę** frebl. do pocz. dzieci cokolwiek muzykalną i upr. o łask. zlec. przyrzekając skorą i rzetelną usługę. (1227)

Wielka wystawa gwiazdkowa.

CUKRY w wielkim wyborze do strojenia drzewek od 1,20 do 6 Mrk. smaczne i strojne, konserwowe, pomadkowe, biszkoptowe i marcepanowe.
MARCEPANY królewieckie własnéj fabryki funt po 1,50 w pudełkach stótownych do wysłania, marcepany te odznaczają się wybornem smakiem i elegancyą wyrobu. Lubeckie marcepany własnéj fabryki w rozmaitych formach. **Albumy** od 1 do 15 Mrk. **Torty** od 1 do 60 Mrk. w pudełkach, owoce, jarzyny, kury, kaczki etc. w naturalnéj wielkości.
Wszelkie gatunki pierników toruńskich Gustawa Weesego od 2 fen. do 2 Mrk., w pudełkach od 3 Mrk. do 30 Mrk. Pierniki Hildebrandta z Berlina i Richtera z Norymbergi: Bombonierki, atrapy i wielki wybór stósownych podarków na gwiazdkę.
CUKRY DESEROWE co dzień świeże w elegancki pudełkach funt 1,50 Mrk., 2 Mrk., 2,50 Mrk., 3 Mrk., 4 Mrk. własnego wyrobu.
KARMELKI w 30 gatunkach co dzień świeże od 60 fen. do 1,40.

Wszelkie zamówienia wykonuję stósownie do zlecenia i w dobrem opakowaniu. (1183)

Z powodu znacznie zniżonych cen cukru i innych materyałów surowych zniżyłem ceny moich wyrobów i udzielam przy zakupnie pierników, cukrów za 10 Marek 10% rabatu w towarze.

A. W. ŻUROMSKI,
Cukiernia, fabryka karmelków, cukrów i czekolady.
Poznań, naprzeciw teatru polskiego. Filia: ulica Wrocławska nr. 25.

Nakładem i czcionkami Drukarni Kuryera Poznańskiego.